Nie szczędź ofiary i pracy dla swej Stolicy

WARSZAWA, ŚRODA, 17 WRZEŚNIA 1947 R. (A)

Cena numeru 3 złote

Nr. 253 (1042)

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARIAT	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
DRUKARNIA	8.79-61

Spisek w Czechosłowacji

Faszyści chcieli zbrojnie obalić Republikę i przygotowali zamach na prezydenta Benesza

Ukrainiec — generał SS-Galizien na czele tajnej organizacji

PRAGA (PAP). Agencja CTK donosi o aresztowaniu 80 osób w związku z wykryciem spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa i życiu prezydenta Benesza w Słowacji.

Agencja stwierdza, że władze bezpieczeństwa śledziły od pewnego czasu działalność tajnej organizacji, która rozpowszechniała antypaństwowe ulotki. Po aresztowaniach, przeprowadzonych w dniu 10 września, okazało się, że spiskowcy, wśród których znajdowało się wielu oficerów rosyjskiej armii faszystowskiej gen. Własowa i członków tzw. „hlinkowskiej gwardii", przygotowywali zamach na życie prezydenta Benesza.

W czasie aresztowań znaleziono tajną radiostację nadawczą, ukrytą broń oraz wielką ilość antypaństwowych ulotek i nielegalnych wydawnictw.

Władze policyjne twierdzą, że celem spiskowców było utworzenie oddziałów zbrojnych w celu dokonania zamachu przeciwko Republice Czechosłowackiej wspólnie z „banderowcami", akcja terrorystyczna i sabotażowa oraz zamach na życie prezydenta Republiki, Benesza, i zamachy przeciwko innym „wrogom politycznym".

Komunikat, ogłoszony przez agencję CTK stwierdza następnie, że członkowie tajnej organizacji należeli przeważnie do „hlinkowskiej gwardii i do zwolenników quislingowskiego rządu „niezależnego państwa słowackiego", utworzonego przez Hitlera w 1939 roku pod przewodnictwem „prezydenta" Tiso. Członkowie organizacji utrzymywali ściśle kontakty z „banderowcami", działającymi w Czechosłowacji i znajdującymi się również za granicą. Wśród spiskowców było wielu słowackich urzędników państwowych.

PRAGA (SAP). Oficjalny komunikat policji czechosłowackiej donosi o wykryciu w Słowacji spisku, skierowanego przeciwko Republice Czechosłowackiej.

Do wykrycia tajnej organizacji przyczyniły się zeznania aresztowanego w dniu 10 września Ukraińca— „banderowca", który starał się przedrzeć przez Czechosłowację.

GENERAŁ SS

BRATISŁAWA (SAP). Aresztowany za udział w spisku Ukrainiec — banderowiec jest byłym generałem, który od 1942 r. służył w niemieckiej dywizji w armii Własowa. W roku 1944 brał udział w tłumieniu powstania patriotów słowackich. Od zakończenia wojny ukrywał się pod fałszywymi papierami w Żylinie.

Zeznania jego przyczyniły się do wykrycia spisku i aresztowania 80 spiskowców.

Wykrycie spisku nastąpiło w chwili, kiedy prez. Benesz przybył do Słowacji, aby wypocząć tam przez parę tygodni. Komunikat policji stwierdza, że tajna organizacja chciała wywołać powstanie i że miała dyrektywy z zagranicy.

Dożynki w Opolu



W uroczystościach ogólnopolskich dożynek w Opolu udział wzięli (widoczni na zdjęciu): Prezydent R. P., premier tow. Cyrankiewicz, wicepremier Korzycki, Marszałek Żymierski i min. Dąb-Kocioł.

Nowy sukces przemysłu hutniczego

W sierpniu przemysł hutniczy osiągnął nowe sukcesy w produkcji. Surówki wyprodukowano 82.469 ton, tj. 104,8% planowanej produkcji, stali — 143,641 ton (119,8% planu); wyrobów walcowanych — ok. 89,000 ton (103,3%).

W stosunku do średniej miesięcznej produkcji polskiej z 1938 r. osiągnęliśmy w surówce 112,7%, w stali — 119,6% i w wyrobach walcowanych — 95%.

Jouhaux w Warszawie

Wiceprzewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych i sekretarz generalny Francuskiej Konfederacji Pracy tow. Leon Jouhaux wraz z małżonką zwiedził wczoraj Warszawę, poczem złożył wizytę w KCZZ, gdzie odbył serdeczną rozmowę z tow. tow. Witaszewskim — przewodniczącym KCZZ i sekretarzem generalnym — tow. Kuryłowiczem.

W ciągu dnia tow. Jouhaux odwiedził tow. tow. ministrów Minca i Rusinka.

Na str. 3 zamieszczamy specjalny wywiad „Robotnika" z tow. Jouhaux.



Tow. Leon Jouhaux w rozmowie z tow. Adamem Kuryłowiczem na lotnisku Okęcie.

Odbudowa Woli



Towarzysze z Woli pracowali ub. niedzieli nad usunięciem gruzów z ul. Krochmalnej.

Piękny przykład Piaseczna na odbudowę Warszawy

W odległości 17 km od Warszawy leży niewielkie, liczące bowiem tylko 7.000 mieszkańców miasteczko Piaseczno. W dniu 11 bm. na zebraniu obywateli tego miasta poświęconym odbudowie Warszawy powzięto jednomyślnie dwie rezolucje.

Pierwsza z nich zobowiązuje osiągnąć w zbiórce w r. 1948-ym na terenie Piaseczna 1 milion złotych tj. przeciętnie 150 zł. na każdego obywatela tego miasta. Odliczając nieletnich, emerytów, chorych i tp. deklaracja taka obciąża każdego pracującego i zarobkującego obywatela Piaseczna kwotą co najmniej 300 zł. rocznie.

Równocześnie z deklaracją obywatele Piaseczna zwracają się z apelem do wszystkich Komitetów Odbudowy m. st. Warszawy w ilości ponad 3.000 tysiące, aby stanęły do współzawodnictwa w szlachetnej walce o osiągnięcie jeszcze wyższej przeciętnej na jednego obywatela.

Konkurencja z Piasecznem nie będzie łatwa. W zbiórkach dotychczasowych prym trzyma Warszawa z 90 zł. przeciętnie na każdego obywatela. Na drugim miejscu kroczy Łódź, z 60 zł.

Górnicy niemieccy grożą strajkiem

jeśli kopalnie nie będą unarodowione

Wrzenie wśród robotników Niemiec Zachodnich

LONDYN (SAP). Specjalny korespondent „News Chronicle" donosi z Düsseldorfu (Nadrenia), że niemieckie związki zawodowe żądają unarodowienia kopalń węgla w Zagłębiu Ruhry i kontroli publicznej nad ich produkcją. W razie niespełnienia tych żądań, związki grożą strajkiem.

Ludność Zagłębia Ruhry zdaje sobie sprawę, że W. Brytania ustąpiła ze swego stanowiska wobec nacisku St. Zjednoczonych przeciw unarodowieniu kopalń i że „demokracja" w tym wypadku stała się pustym dźwiękiem.

Anglo-amerykańska kontrola kopalń Zagłębia Ruhry w tej formie, w jakiej proponują to St. Zjednoczone, nie wyjdzie na dobre ani górnikom niemieckim i ich związkom zawodowym, ani lokalnemu zarządowi prowincji Ruhry — stwierdza korespondent. — Amerykanie chcą rzucić 20 milionów dolarów na usprawnienie kopalń węgla — ale górnicy niemieccy chcą przede wszystkim uspołecznienia kopalń i oddania kontroli, oczywiście — w ręce niemieckie. Istnieje silny opór przeciw dalszym tendencjom polityki anglo-amerykańskiej.

Zdaniem korespondenta „News Chronicle", sytuacja w okręgach przemysłowych Niemiec Zachodnich znajduje się w niebezpiecznym stadium wrzenia. Realizacja nowych układów, powziętych w Waszyngtonie, napotyka na duże trudności. Nastroje wśród górników węglowych i wśród robotników fabrycznych w Zagłębiu Ruhry graniczą z rozpaczą.

Konferencja aktywu oświatowego PPS

W dniu 13 b. m. odbyła się w gmachu CKW PPS konferencja aktywu oświatowego PPS z udziałem przedstawicieli wszystkich województw, przewodniczących wojewódzkich sekcji nauczycieli PPS, działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego i Prezydium Centralnej Sekcji Nauczycieli PPS.

Tematem obrad była m. in. zawarta ostatnio umowa PPS i PPR o współpracy w dziedzinie oświaty. Referat na ten temat wygłosił kierownik Wydziału Oświatowego CKW PPS — tow. Tułodziecki.

Dyskusja, w której zabierało głos około 30 socjalistycznych działaczy oświatowców wykazała pełną aprobatę terenowego aktywu oświatowego dla tez umowy. Obradom przewodniczył tow. Stefan Pol, przewodniczący Centralnej Sekcji Nauczycieli PPS.

W 3 minuty ratyfikowano traktat z Włochami

PARYŻ (PAP). Przedstawiciele czterech wielkich mocarstw dokonali ratyfikacji traktatu pokojowego dla Włoch.

Ratyfikacji dokonano w ministerstwie spraw zagranicznych na Quai d'Orsay w gabinecie ministra Bidault. Składanie podpisów trwało zaledwie trzy minuty. Pierwszy złożył podpis ambasador St. Zjednoczonych w Paryżu Caffery, następnie ambasador radziecki Bogomołow i w zastępstwie nieobecnego w Paryżu ambasadora W. Brytanii — min. Clarke. Ostatni złożył podpis francuski minister spraw zagranicznych Bidault, który wygłosił krótkie przemówienie, wyrażając nadzieję, że ratyfikacja pierwszego traktatu otworzy długotrwały okres pokoju.

Po fiasku konferencji w Berlinie

Min. Bidault rozczarował się do polityki „bloków"

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego deputowany Bonté poddał krytyce politykę Anglo - Amerykanów w Niemczech, stwierdzając, że godzi ona w interesy Francji. Bonté podkreślił konieczność zorientowania polityki francuskiej ku wschodowi.

Min. Bidault odpowiadając na interpelację stwierdził, że Francja jest gotowa zawrzeć układy polityczne i gospodarcze ze wszystkimi narodami na wschodzie Europy. „Chcemy z krajami tymi — powiedział min. Bidault — utrzymywać stosunki nacechowane szczerą przyjaźnią, jaka nas zawsze łączyła. Francja nie weźmie udziału w żadnej polityce, która by podzieliła Europę na dwa bloki".

FRANKFURT (SAP). Niemiecka Agencja Prasowa „Dena", wychodząca w strefie amerykańskiej, podaje, że na konferencji francusko-angielsko-amerykańskiej w Berlinie, gdzie był omawiany plan węglowy w związku z żądaniem Francji, aby cała produkcja kopalń Saary była przeznaczona dla Francji nie powzięto decyzji w sprawie żądań Francji. Natomiast stwierdzono, że nie może być zmian w skali ruchomej wywozu węgla, już określonego w wysokości 370.000 ton dziennie, gdyż cel ten i tak nie będzie osiągnięty w najbliższej przyszłości.

Zdaniem amerykańskich rzeczoznawców zwiększenie wywozu koksu do Francji mogłoby nastąpić tylko w ramach zamiany za węgiel.

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.

Warszawa, 16 września.

1000 numerów „Głosu Ludu"

W DNIU dzisiejszym ukazuje się tysięczny numer „Głosu Ludu", centralnego organu Polskiej Partii Robotniczej. W dniu święta bratniego dziennika przesyłamy towarzyszom redaktorom „Głosu Ludu" nasze serdeczne pozdrowienia i życzenia.

Już od trzech prawie lat, od chwili wznowienia „Robotnika" w Lublinie i prawie jednoczesnego powstania „Głosu Ludu", prowadzimy wspólną walkę o realizację programu polskiego obozu reformy społecznej. Razem walczymy z reakcją i faszyzmem, razem walczymy o nową, ludową Polskę, zmierzającą do socjalizmu.

W ciągu tych trzech lat nieraz polemizowaliśmy z towarzyszami z „Głosu Ludu". Jest to objaw naturalny, zdrowy i pożyteczny. Celem polemiki było zawsze znalezienie pewnego kompromisu, pewnego zgodnego rozwiązania tego czy innego zagadnienia w interesie polskich mas ludowych.

Jesteśmy pewni, że towarzysze z „Głosu Ludu" nie spoczną na laurach i w dalszym ciągu udoskonalać będą swe pismo — potężny oręż w walce polskiego ludu o lepszą przyszłość.

Przeciw analfabetyzmowi

W UBIEGŁYM tygodniu odbyły się dzień po dniu dwie poważne konferencje poświęcone zagadnieniu walki z analfabetyzmem. Dnia 12 bm. Ministerstwo Oświaty zwołało konferencję przedstawicieli instytucji i organizacji społeczno - oświatowych oraz partii politycznych w tej sprawie. Nazajutrz ten sam temat został poruszany na posiedzeniu Zarządu Głównego TUR z udziałem wielu działaczy oświatowych, politycznych, zawodowych, młodzieżowych itd.

Byłoby wyważaniem drzwi otwartych, gdybyśmy tu uzasadniali potrzebę walki z analfabetyzmem. Wierzymy, że znajdą się potrzebne fundusze na tę akcję i że w niedługim czasie będziemy mogli z dumą powiedzieć: nie ma w Polsce ludzi nie umiejących czytać i pisać. Oby to nastąpiło jak najprędzej!

Odbudowana wieś

NIEDZIELNA uroczystość we wsi Piaseczno k. Warki, położonej w pasie zniszczeń nad Pilicą, daleko przekroczyła ramy lokalnego obchodu okolicznościowego. W Piasecznie odbudowano co prawda tylko 57 gospodarstw a liczbę zniszczonych obiektów wiejskich w całym kraju oblicza się na 400 tysięcy, — ale chodziło właśnie o ten pierwszy eksperyment, który ma się stać wzorem dla dalszej odbudowy wsi.

Mieszkańcy Piaseczna, całkowicie zburzonego podczas wojny w ciągu 2 lat gnieździli się w bunkrach, piwnicach i ziemiankach, doczekali się jednak teraz pięknych murowanych budynków mieszkalnych z odpowiednią ilością stodół i zabudowań gospodarskich. Poza tym właśnie w niedzielę tow. min. Kaczorowski przekazał w imieniu Ministerstwa Odbudowy tow. min. Skrzeszewskiemu (Min. Oświaty) piętrowy budynek szkoły w Piasecznie. Wkrótce ta eksperymentalna wieś ma otrzymać wodociąg i elektryczność. Dotychczasowe prace wykonało Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, zatrudniając 500 robotników i wydatkując około 60 mil. zł.

Doświadczenia zdobyte podczas odbudowy Piaseczna wykorzystane będą w dalszej akcji odbudowy wsi. Szczególnie owocna okazała się współpraca architektów z SPB z gospodarzami Piaseczna. Współpraca w zakresie całego kraju chłopów z robotnikami i inteligencją pod kierownictwem demokratycznego rządu doprowadzi do odbudowy polskiej wsi.

Po ogłoszeniu planu Crippsa

Panika w Londynie

Ludność masowo wykupuje towary

Zapowiedź zmian w rządzie brytyjskim

LONDYN (SAP). Według wiadomości z poważnych źródeł premier Attlee przeprowadzi wkrótce szereg zmian w swym gabinecie, w celu „wzmocnienia go". Jest mało prawdopodobne, aby zmiany te dotyczyły „Wielkiej Czwórki" rządu brytyjskiego t. j. min. spraw zagranicznych, Bevina, wicepremiera Morrisona, ministra handlu Crippsa iministra finansów Dattona. Zdementowano również oficjalnie pogłoskę o rzekomo zamierzonej dymisji premiera Attlee.

Koła polityczne przewidują, że zmiana będzie dotyczyć ministra obrony Alexandra, ministra zaopatrzenia Wilmota, ministra zdrowia Bevana, ministra bez teki Orcenwooda i wicehrabiego Addisona, 76-letniego sekretarza do spraw imperium.

Podobno na premiera Attlee wywierany jest nacisk, aby znalazł miejsce w rządzie dla lorda Mountbattena, obecnie gubernatora Hindustanu. Inspirację tę ujawnił lewicowy tygodnik „The New Statesman and Nation".

Run na sklepy

LONDYN (PAP). Ogłoszenie przez ministra handlu Crippsa nowego zwiększonego planu eksportowego, który pociąga za sobą jednocześnie drastyczne ograniczenie konsumcji na rynku wewnętrznym, wywołało nastrój paniczny wśród ludności brytyjskiej. Od soboty już londyńczycy oblegają sklepy i wielkie składy towarowe, wykupując dosłownie co tylko się da, mimo, że ceny artykułów automatycznie podskoczyły znowu w górę. Głównym powodem tej paniki jest zapowiedź Crippsa, że, o ile nowa norma eksportowa, zwiększona o 31 milionów funtów szterlingów miesięcznie, nie zostanie osiągnięta, poszczególne towary zostaną wycofane z rynku wewnętrznego, ażeby zapełnić niedobór w cyfrach eksportu.

Brytyjski minister handlu zamorskiego Wilson, pragnąc uspokoić zaalarmowaną opinię publiczną, oświadczył, że „przesunięcie produkcji brytyjskiej z rynku wewnętrznego na eksport dokonywane będzie krok za krokiem".

Robotnicy ostro protestują przeciw obcięciu świadczeń społecznych

Robotnicy odrzucają plan

Przedstawiciele rad załogowych przemysłu mechanicznego i branż pomocniczych złożyli protest przeciwko projektowi obcięcia świadczeń społecznych i odroczenia modernizacji zakładów przemysłowych. Przedstawiciele robotniczych rad załogowych oświadczyli. „Odmawiamy przyjęcia warunków planu eksportowego, plan ten, opracowany przez Federację przemysłowców brytyjskich ma być wykonany kosztem klasy pracującej i może doprowadzić do powtórzenia jeszcze gorszego roku, aniżeli rok 1931". Komitet robotniczy rad załogowych żąda wprowadzenia zwiększonego podatku od zysków i kapitałów, zredukowania sił zbrojnych, opracowania 2-letniego planu przemysłowego z udziałem robotników, natychmiastowej nacjonalizacji przemysłu stalowego i żelaznego, równych płac dla kobiet, zwiększenia handlu ze Zw. Radzieckim oraz innymi krajami europejskimi, ścisłej kontroli rządowej nad całą produkcją i podziałem kosztów. Prócz tego komitet domaga się przeprowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej, niezależnej od planów imperialistycznych kapitalistów z Wall Street. Przedstawiciele brytyjskich rad załogowych przemysłu mechanicznego żądają również stosowania surowych kar wobec tych właścicieli prywatnych, którzy usiłują sabotować wysiłek narodowy.

— Brytyjskie ministerstwo skarbu podało do wiadomości, że Bank Angielski sprzedał Federalnemu Bankowi Rezerw w Nowym Jorku złoto, wartości 20 milionów funtów szterlingów.

Nie można żyć z jałmużny

LONDYN (obsł. wł.) Dziennik „Times", omawiając trudności gospodarcze W. Brytanii, stwierdza, że dla przezwyciężenia tych trudności W. Brytania powinna z jednej strony utrzymywać żywe kontakty ekonomiczne z krajami Imperium, a z drugiej strony rozbudować współpracę gospodarczą ze wszystkimi krajami europejskimi. Brak dolarów daje się odczuć nie tylko w W. Brytanii, ale i na całym świecie. Rząd brytyjski nie powinien lekceważyć żywotnych interesów Anglii i powinien zacieśnić stosunki gospodarcze z krajami kontynentu europejskiego.

W sprawie pomocy amerykańskiej dla Europy „Times" pisze:

„Narody, które nie chcą żyć z jałmużny amerykańskiej — dodaje „Times" — mają na razie tylko jedną możliwość: zwiększenie do maksimum swej własnej produkcji, zmniejszenie importu ze St. Zjednoczonych i szukanie w innych krajach źródeł dostaw. Niepotrzebny jest podział złota, lecz światowego handlu.

Anglia szuka porozumienia ze Zw. Radzieckim

LONDYN (PAP). Przemawiając w Instytucie Eksportowym w Birmingham, minister handlu zagranicznego Wilson oznajmił, że rząd brytyjski jest gotów do wznowienia rokowań handlowych ze Zw. Radzieckim, skoro tylko Zw. Radziecki wpłaci w całości kwartalną ratę, jaka należała się W. Brytanii w dniu 1 sierpnia br. z tytułu radzieckich długów wojennych. Minister wyraził nadzieję, że rząd radziecki odpowie przychylnie na propozycje brytyjskie i umożliwi wznowienie rokowań „żywotnych dla naszych obu krajów".

W. Brytania wycofuje się z Palestyny?

LONDYN (PAP). Według agencji Reutera, brytyjskie czynniki oficjalne skłaniają się do poglądu, że W. Brytania powinna jak najrychlej ewakuować Palestynę. Na czwartkowym posiedzeniu gabinetu oczekiwana jest decyzja w sprawie polityki palestyńskiej Wielkiej Brytanii na nadchodzącym Ogólnym Zgromadzeniu ONZ.

Kramer mistrzem USA

W finałach międzynarodowych mistrzostw Ameryki padły następujące wyniki: Kramer (USA) — Parker (USA) 4:6, 2:6, 6:1, 6:0, 6:3; panie: Brough — Osborne 8:6, 4:6, 6:1. Gra mieszana Bromwich i Brough — Segura i Moran 6:3, 6:1.

Od kul bandytów...

Dnia 12-go bm. w godzinach wieczorowych padł w swoim obejściu od kul bandytów członek PPS tow. Żmuda Piotr, małorolny, zam. we wsi Brzechowo gm. Łęg pow. płockiego. Zmarły cieszył się w okolicy powszechnym szacunkiem. Osierocił żonę i troje dzieci. Pogrzeb odbył się dnia 15-go bm. na miejscowym cmentarzu z udziałem delegacji Powiatowego Komitetu PPS.

Tego samego dnia z ręki tych samych bandytów został ciężko ranny towarzysz z bratniej PPR. Gajtka Klemens, zam. we wsi Cieszewko tejże samej gminy Łęg. Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Płocku.

Na pomnik Ignacego Daszynskiego

Minister pełnomocny R. P. we Wiedniu, tow. Feliks Mantel złożył na pomnik I. Daszyńskiego kwotę 200.— szylingów austr., wzywając równocześnie do złożenia ofiary tow. tow. wicemin. Ludwika Grossfelda, posła Józefa Belońskiego, posła Stanisława Grossfelda, min. Adama Ostrowskiego i ambasadora Jerzego Michałowskiego.

4 miliony franków przesłaliśmy walczącemu proletariatowi hiszpańskiemu

W związku z wydaniem przez Światową Federację Zw. Zawodowych odezwy do ruchu zawodowego całego świata podjęto w Polsce w bieżącym miesiącu akcję solidarności ze światowym ruchem zawodowym w walce o prawa świata pracy, o pokój i o demokrację. Komisja Centralna Zw. Zawodowych powołała specjalny komitet, w celu przeprowadzenia tej akcji. Przewodniczący komitetu kierownik Wydziału Zagranicznego KCZZ tow. Władysław Kuszyk udzielił informacji o celach przeprowadzanej akcji.

Tow. Kuszyk oświadczył m. in., że wkład polskiego ruchu zawodowego w walkę o prawa świata pracy jest bardzo znaczny. Na specjalne wyróżnienie zasługuje ofiarność na rzecz walczącej Hiszpanii. Nie ma w Polsce ani jednej organizacji zawodowej, któła by nie brała udziału w tej akcji. Przeszło 4 miliony franków już przesłaliśmy walczącemu proletariatowi hiszpańskiemu. Wkrótce przekażemy dalsze sumy. Ponad to nasze wystąpienie na sesjach Światowej Federacji Związków Zawodowych, wkład w rozpracowanie poszczególnych zagadnień dotyczących prawa świata pracy, interwencja w Organizacji Narodów Zjednoczonych, udział w sesjach Międzynarodowego Biura Pracy — stawiają polski ruch zawodowy i polski świat pracy w pierwszych szeregach walki światowego ruchu związkowego o swe prawa.

Wieści z kraju

WROCŁAW BĘDZIE PRODUKOWAŁ MASZYNY ELEKTRYCZNE

We Wrocławiu powstanie największa w Polsce fabryka maszyn elektrycznych. Prace wstępne do budowy hal fabrycznych zostały już rozpoczęte. Przewiduje się, iż fabryka uruchomiona zostanie z końcem rb., lub z początkiem roku 1948.

UKRAIŃSKI MORDERCA SKAZANY NA ŚMIERĆ

Przed Rejonowym Sądem w Szczecinie toczyła się rozprawa przeciwko 22-letniemu Ukraińcowi, Jerzemu Hyszcie, oskarżonemu o zamordowanie 44 Polaków w czasie powstania warszawskiego. Hyszta jako przeszkolony bojowiec SS wraz z grupą własowców brał udział w likwidacji powstania. Po wojnie wstąpił on do podziemnej organizacji UPA. W czasie śledztwa zbrodniarz stwierdził, że w czasie powstania zamordował 30 żołnierzy polskich i 8 dzieci. Nadto przyznał się on do zamordowania 6 kobiet. Sąd skazał bestialskiego zbrodniarza na karę śmierci.

Ostatni występ baletu Moisiejewa

Po szeregu sukcesów w Bydgoszczy, Poznaniu, Szczecinie, Łodzi i innych miastach Polski, balet Moisiejewa wystąp po raz ostatni w Warszawie na kortach Legii dziś o godz. 16.30.

100 mil. ton nadwyżki zboża w ZSRR

MOSKWA (SAP). Agencja „Tass" donosi, że rolnicy Zw. Radzieckiego bardzo są zadowoleni ze swych zbiorów, które okazały się nadspodziewanie pomyślne.

Gdy w Genewie rzeczoznawcy do do spraw wyżywienia omawiają wciąż krytyczną sytuację żywnościową w Europie, jedynie w Związku Radzieckim nie zabraknie zboża. Nadwyżka tegoroczna wynosi 100 milionów ton.

Zimny prysznic Claytona ochłodził nadzieje na pomoc USA

Suma przyrzeczonych dolarów maleje z dnia na dzień

LONDYN (PAP). Nazywając konferencję paryską w sprawie planu Marshalla „zimnym prysznicem, który będzie dobrą nauczką na przyszłość", „Times" w artykule wstępnym pisze m. in.:

„Przebieg narad paryskich nad planem Marshalla był dla Anglii i całego świata anglosaskiego nauczką". Żadne ustabilizowane życie gospodarcze nie jest możliwe czy to w W. Brytanii, czy to w jakimkolwiek innym kraju, który zależny jest od subsydiów amerykańskich. Jeżeli pożyczka amerykańska dla W. Brytanii opóźniła rozpoznanie tej prawdy, to nie okazała ona zbyt cennej usługi ani dla wierzyciela, ani dla dłużnika. Jeszcze bardziej niebezpiecznym byłoby przecenianie gotowości i zdolności amerykańskiej dopomożenia Europie. Nie wiadomo, czy nawet po wprowadzeniu poprawek Claytona, zmniejszone już teraz cyfry potrzeb europejskich unikną ponownej redukcji przez Kongres USA".

Z konkluzji komitetu 16 państw wynika, że dla Europy niemożliwością jest wyrównanie deficytu handlowego, dopóki nie przywróci się pełnych obrotów handlowych między Europą zachodnią i wschodnią. Europa zachodnia nie może istnieć w oparciu o siebie samą. Sprawozdanie odważyło się na sformułowanie zalecenia, że celem osiągnięcia obrotów handlowych między wschodem a zachodem trzeba będzie udostępnić Europie wschodniej dolary, napływające do Europy zachodniej.

CENA POMOCY USA

MOSKWA (PAP). Komentując nowe żądania amerykańskie „Prawda" przypomina, że pod naciskiem przedstawicieli USA już 2-krotnie została zmniejszona suma, zgłoszona przez konferencję paryską, jako minimum potrzeb tych państw. „Prawda" pisze: „Dobrodzieje amerykańscy, żałując pieniędzy na pomoc dla Europy, są coraz bardziej niepowściągliwi w swych żądaniach wobec tych, którzy proszą o pomoc". Amerykańscy zbawcy Europy nie chcą się zadowolić nawet usunięciem z rządu ministrów komunistycznych, że nie chcą docenić nawet pana Bidault i jego przyjaciół, gotowych zamknąć oczy na interesy bezpieczeństwa Francji i usprawiedliwić odbudowę u bram Francji niemieckiego przemysłu wojennego. Amerykanie pragną ujrzeć na czele rządu francuskiego tych ludzi, pozbawionych honoru i sumienia, którzy wydali Francję na łup Niemcom".

W kilku wierszach

— Siedmiu socjal-demokratycznych ministrów i wiceminister rządu bawarskiego złożył w poniedziałek swą rezygnację, którą przyjął premier Ehard.

— Przedstawiciele W. Brytanii, Zw. Radzieckiego, St. Zjednoczonych i Chin losowali 39 ostatnich wojennych okrętów japońskich.

— W poniedziałek zakończył się strajk górników w kopalni Grimethorpe w okręgu York-Shire.

— Ambasador Iranu w Związku Radzieckim, Firuz, udał się w dniu 14 września do Teheranu.

— Premier de Gasperi, przemawiając przez radio, stwierdził, że Włochom zabraknie tego roku 2.900.000 ton zboża.

— Minister rządu Pakistanu, Alikhan, oświadczył, że na skutek rozruchów ponad 100 tysięcy osób zostało zabitych w Pandżabie Wschodnim, a 10 tys. w Pendżabie Zachodnim.

GŁOSY I ODGŁOSY

KONKURS MUZYCZNY W GENEWIE

Na międzynarodowy konkurs muzyczny, który odbywać się będzie od 22 września do 5 października br. w Genewie, zgłosiło swój udział 428 kandydatów trzydziestu krajów. W tej liczbie 225 kobiet i 203 mężczyzn. Będzie to jak wiadomo konkurs na najlepszych młodych wirtuozów. W poszczególnych konkurencjach weźmie udział: 178 pianistów, 134 śpiewaków, 83 skrzypków, w grze na trąbie — 2 zawodników i 24 zawodników w grze na klarnecie.

Skład narodowościowy konkursu przedstawia się następująco: 65 Węgrów, 58 Niemców, 54 Francuzów, 53 Włochów, 45 Austriaków, 31 Szwajcarów, 16 Belgów, 13 Czechosłowaków, 12 Bułgarów, 12 Polaków, 10 Holendrów, 9 Palestyńczyków, 7 Amerykanów (USA), 6 Greków, 4 Anglików, 4 Hiszpanów, po 3 Litwinów, Rumunów i Turków, 2 Armeńczyków, 2 Kanadyjczyków, 2 Egipcjan i po jednym przedstawicielu Brazylii, Kuby, Finlandii, Łotwy, Libanu, Szwecji. ZSRR przysyła jednego przedstawiciela republiki rosyjskiej i jednego — Ukrainy. Jak widać reprezentowane są niemal wszystkie kraje świata. (dr).

TELESKOP — OLBRZYM

W Pirenejach francuskich rozpoczęto pracę nad zakładaniem nowego kabla, który połączy La Mongie (1800 m. wysokości) ze znanym obserwatorium, mieszczącym się na szczycie Pic du Midi (2.500 m). Ten nowy kabel pozwoli zainstalować niebawem kolejkę linową, która obsługiwać będzie obserwatorium i umożliwi transport gigantycznego teleskopu 45 m długości, jedynego w Europie. Kolejka linowa służyć będzie jednocześnie narciarzom. (dr).

Polityka Francji powinna być niezależna od ingerencji obcych czynników

Wywiad z Leonem Jouhaux generalnym sekretarzem francuskich zw. zaw.

Przebywający w Warszawie generalny sekretarz francuskiej Komisji Centralnej Związków Zawodowych (CGT), wiceprzewodniczący Światowej Federacji Zw. Zaw., Leon JOUHAUX, udzielił „Robotnikowi” wywiadu, w którym wypowiedział swe poglądy na temat aktualnych problemów gospodarczych Francji i Europy.

— Jakie środki powinny być zastosowane, zdaniem Generalnej Konfederacji Pracy, dla zwalczenia trudności gospodarczych i finansowych powojennej Francji? — pytamy.

— Największy kłopot, odpowiada tow. Jouhaux, sprawia nam w dobie obecnej brak dostatecznej ilości zboża i węgla. Deficyt zbożowy Francji, wraz z Afryką Północną, sięga 35 milionów kwintali. Chcąc usunąć go, musimy importować 13 milionów ton zboża.

By pokryć swój deficyt węglowy, Francja musi przywozić w ciągu roku najbliższego minimum 2 miliony ton węgla miesięcznie. W danej chwili sytuacja jest taka, że ze Stanów Zjednoczonych otrzymujemy $1\frac{1}{2}$ miliona ton, pozostałe 500 tys. ton dostarcza nam Zagłębie Saary, Belgia, Polska.

Węgiel amerykański kosztuje nas zbyt drogo. Gdybyśmy nie mogli przywozić go w dostatecznej ilości, większa część naszych fabryk musiała by stanąć, o ile nie udało by się znaleźć źródeł zakupu węgla w innych krajach. Oto dlaczego chcielibyśmy kupować jak najwięcej węgla w Polsce; było by to połączone, zdaniem moim, z dużym pożytkiem dla obydwu stron.

Zmniejszyć kredyty wojskowe

Co się tyczy finansowych kłopotów Francji, to rzecz jasna, są one duże, zwłaszcza z tego powodu, że po wojnie musimy finansować ogromny import. Chcąc pokryć nasze wielkie zapotrzebowanie dewiz, musimy eksportować na rynki zagraniczne jak najwięcej towarów.

By poprawić kurs franka, trzeba przede wszystkim przywrócić równowagę wydatków państwowych z dochodami. W tym celu Generalna Konfederacja Pracy złożyła na ręce rządu oraz Państwowej Rady Gospodarczej (prezesem jej jest tow. Jouhaux, — przyp. nasz) projekt reformy skarbowej. Proponuje ona poważne zmniejszenie kredytów wojskowych, jak również lepszą i bardziej sprawiedliwą, niż dotychczas, repartycję podatków, — w ten sposób, by duże dochody zostały silniej obciążone.

— W jakich sprawach CGT nie aprobuje polityki gospodarczej obecnego rządu francuskiego?

— Rząd Ramadiera uważa, że obecna polityka jego powinna być polityką ustabilizowania płac i cen. Było by bardzo dobrze, gdyby udało się rzeczywiście ustabilizować ceny, lecz jest to rzeczą prawie niemożliwą w obecnych warunkach, gdy we Francji daje się odczuć silny brak żywności; popyt na rynku jest większy, niż podaż, więc ceny rosną.

Z drugiej strony, zmuszeni jesteśmy przywozić dużo towarów, bez których nie możemy się obejść, a nie mamy przecież żadnej możliwości wpływania na ceny produktów zagranicznych.

Jest rzeczą pewną, mówi tow. Jouhaux, że jeżeli nie uda się nam uzyskać przywozu niezbędnej ilości produktów rolnych, to sytuacja stanie się krytyczna, albowiem nie można wymagać od robotnika, by produkował dobrze i dużo, gdy nie zapewnia się mu dostatecznego wyżywienia.

— Jakie jest stanowisko CGT w sprawie amerykańskiej pomocy dla Francji?

— Chcielibyśmy, rzecz jasna, odpowiada z uśmiechem tow. Jouhaux, otrzymać z Ameryki jak najwięcej dolarów, bo są one nam potrzebne, uważamy jednak, że pożyczki te nie powinny doprowadzić do uzależnienia polityki francuskiej od czynników obcych. Polityka ta powinna pozostać najzupełniej swobodna.

Uważamy, że Europa musi przede wszystkim zorganizować się sama. Jeżeli nie zrobi tego, to każdy z krajów wchodzących w jej skład, będzie zbyt słaby, by oprzeć się skutecznie naciskowi finansjery, której pomoc — mimo wszystko — jest jej potrzebna. Dlatego, zdaniem moim, Europa musi się zorganizować, by stworzyć gospodarczą całość, co pozwoli przywrócić dawne jej znaczenie, nie narażając na szwank niezależności narodów europejskich.

Zresztą, gospodarstwa poszczególnych państw europejskich przeobraziły się bardzo po wojnie. Znacjonalizowały one, w mniejszej lub większej mierze, swój przemysł; dotyczy to zwłaszcza przemysłów kluczowych. Dzięki temu, między krajami europejskimi, może się dziś łatwo ustalić więź współpracy gospodarczej, albowiem nie będzie jej zakłócać, w takim stopniu jak dawniej, egoizm kapitalistycznej gospodarki.

Było by rzeczą bardzo wskazaną, by nastąpiło to również w Niemczech. Ciężki przemysł niemiecki powinien być znacjonalizowany, a Zagłębie Ruhry — umiędzynarodowione gospodarczo.

Umiędzynarodowić Ruhrę!

— Jak oceniacie ostatnie decyzje anglo-amerykańskie w sprawie Niemiec Zachodnich (powiększenie produkcji niemieckiej, odroczenie nacjonalizacji przemysłu i t. p.)?

— Francja sprzeciwia się podniesieniu produkcji przemysłu niemieckiego. Domaga się ona gospodarczego umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry.

Jesteśmy zadowoleni, że rozmowy, jakie odbyły się przed paru dniami w Moskwie, podczas sesji Francusko-Radzieckiego Komitetu Związków Zawodowych, doprowadziły do uchwalenia rezolucji, która przewiduje m. in. konieczność nacjonalizacji ciężkiego przemysłu niemieckiego i umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry; warunki te muszą być zaakceptowane przez niemieckie związki zawodowe.

Jeśli chodzi o kontrolę międzynarodową przemysłu Zagłębia Ruhry, to może ona przyjąć dwie formy: albo międzynarodowa administracja gospodarcza Zagłębia, albo też międzynarodowa repartycja wytwarzanych tam towarów.

— Jaki był cel podróży Waszej do Moskwy?

Zebranie Francusko-Radzieckiego Komitetu Zw. Zaw. — Chciałbym stwierdzić z prawdziwą przyjemnością, dodaje tow. Jouhaux, że zrozumieliśmy wzajemnie kłopoty z jakimi mamy do czynienia w swoich krajach i postanowiliśmy współpracować zgodnie w celu ich usunięcia.

(wywiad przeprowadził *Wł. Rudnicki*)

NA MARGINESIE

Walka z rasizmem

Ostatnie miesiące przyniosły znaczny rozrost Ligi do walki z rasizmem. Organizacja dotychczas zamknięta w stosunkowo szczupłym gronie ludzi dobrej woli rozrosła się, sięgnęła na prowincję. Powstały oddziały wojewódzkie w szeregu miast, jak Gdańsk, Bydgoszcz, Kraków, Wrocław, Katowice. Dalsze są w toku organizacji. Pocieszającą jest rzeczą, że czołowi przedstawiciele naszego społeczeństwa, działacze społeczni, uczeni, politycy chętnie zgłaszają swój akces do Ligi, gotowość brania udziału w jej pracach, realizowania jej zadań.

A zadania te nie są błahe, ani nieważne. Obok walki, zdecydowanego przeciwstawienia się polskiej, specyficznej formie rasizmu, która nam tyle wyrządziła zła zarówno w kraju, jak i za granicą, obok walki z antysemityzmem, zatrutym posiewem hitleryzmu, Liga pragnie również szerzyć najbardziej szczytne hasła humanizmu, pragnie stwierdzać czynem, że Polakom drogie są sprawy równości, równouprawnienia wszystkich ludzi bez względu na rasę, czy kolor skóry. Pragnie, aby głos polski w obronie pokrzywdzonych był słyszalny również na terenie międzynarodowym, aby wiedziano, że sprawy te nie są nam obce, ani obojętne.

Trudno zaprzeczyć, że sporadyczne wyskoki antysemityzmu w Polsce, że pożałowania godne wypadki, jakie miały miejsce w ubiegłym roku w Kielcach, czy jak w lecie b. r. w Rabce, wypadki spotykające się z jak najostrzejszym potępieniem opinii polskiej, wyrządziły nam wiele szkody moralnej w kraju, jak i wywołały głośne echa za granicą, echa podrywające nasze dobre imię. Nie zawsze bowiem z odległości można wyrobić sobie właściwą opinię, pojąć, że są to wypadki, z którymi naród polski w masie swojej nie ma właściwie nic wspólnego, że nie ma zamiaru ich tolerować, ani usprawiedliwiać. Tym bardziej jednak wypada mobilizować przeciwko nim opinię publiczną, tym bardziej trzeba czynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby nie powtórzyły się one więcej.

To, że gdzieś na świecie, nawet w krajach „klasycznej”, jak to się mówi demokracji, w nieco innej tylko formie, rasizm, czy ekskluzywność ludzi o białym kolorze skóry, kwitnie w całej pełni, nie jest i nie może być żadnym usprawiedliwieniem dla nas, Polaków, którzyśmy na własnej skórze poznali, jak straszliwe, zbrodnicze skutki pociąga za sobą rasizm. Przeciwnie, my którzyśmy przeżyli Gehennę rasistowskiego panowania, pragniemy mieć prawo do zabrania głosu w tych sprawach, chcemy znaleźć się zawsze w gronie tych, którzy z tymi zjawiskami, niegodnymi człowieka cywilizowanego, toczą bezpardonową walkę.

Trudno zaprzeczyć, że tak pojęta działalność Ligi do walki z rasizmem ma naprawdę duże znaczenie, że winna ona zmobilizować w szeregach organizacji tych wszystkich, którym sprawy te leżą na sercu, którzy mogą coś wnieść, dać z siebie, jakiś niewielki choćby wysiłek. I dlatego wypada wyrazić radość, że Liga się rozwija, że hasła jej wyszły poza stolicę, że znajdują w kraju konieczne zrozumienie i poparcie.

ALFA

W PARTII PPS

O reformę ubezpieczeń społecznych

Postulaty socjalistów-ubezpieczeniowców

W ubiegłą niedzielę odbył się w gmachu ZUS w Warszawie Wojewódzki Zjazd Socjalistów Ubezpieczeniowców. W imieniu CKW PPS Zjazd powitał tow. Łukaniewicz, po czym referat polityczny wygłosił tow. min. Kościński, poddając analizie obecną sytuację międzynarodową, na tle uchwał Rady Naczelnej, zobrazował zadania polskiego ruchu socjalistycznego.

Następny mówca tow. R. Garlicki omówił wytyczne reformy ubezpieczeń społecznych, której zadaniem będzie dostosowanie ubezpieczeń do struktury gospodarczej i politycznej kraju, a co za tym idzie do potrzeb świata pracy. Reforma powinna objąć ubezpieczeniem dalsze warstwy ludności.

Po tej samej linii idą uchwalone przez zjazd rezolucje, wysuwające postulat scalenia finansowego, prawnego i organizacyjnego ubezpieczeń. Rezolucje stwierdzają też, iż lokalne instytucje ubezpieczeń społecznych, odpowiadające dotychczasowym Ubezpieczalniom Społecznym, winny przejąć pełną obsługę ubezpieczonych w terenie; winny one również przyznawać samodzielne i ostateczne świadczenia rentowe.

Rada Gospodarcza SK PPS

Dnia 17 bm. o godz. 16 w Sali Konferencyjnej Stołecznego Komitetu P.P.S. ul. Mokotowska 24, odbędzie się zebranie Rady Gospodarczej celem przedyskutowania budżetu i zagadnień gospodarczych Warszawy.

Problemy partyjne

Zaproszenia na zebrania partyjne kończą się przeważnie formułką „obecność obowiązkowa” lub „stawiennictwo obowiązkowe”. Czy te sakramentalne słowa są potrzebne? Czy towarzysze partyjni nie powinni być dostatecznie zdyscyplinowani i zdawać sobie sprawę z konieczności stawienia się na zebranie?

Niestety, nie wszyscy towarzysze, a zwłaszcza towarzysze, którzy od niedawna są w Partii, mają dostateczne poczucie obowiązku. Nie wszyscy pamiętają o tym, że udział w zebraniach partyjnych jest pierwszym obowiązkiem członka Partii.

Powinniśmy jednak dążyć do tego, by odpowiednio wychować towarzyszy, powinniśmy doprowadzić do tego, by poczucie wewnętrznej dyscypliny, a nie formułka „stawiennictwo obowiązkowe”, skłaniało towarzyszy do regularnego przychodzenia na zebrania partyjne.

Zauważyliśmy, że ostatnio zawiadomienia o zebraniach dzielnicy PPS Warszawa — Mokotów i Komitetu PPS Kolejarzy Warszawy Zachodniej ograniczają się do poinformowania o dniu, godzinie i miejscu zebrania. Widocznie członkowie tych dzielnic sami pamiętają o obowiązku udziału w zebraniach. Dążyć do tego powinny wszystkie dzielnice i Koła fabryczne PPS w całym kraju.

Kronika organizacyjna

KOMUNIKAT SK PPS

Stołeczny Komitet PPS Oddział Ogólno-Organizacyjny zawiadamia, że dn. 16. 9. (wtorek) o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Mokotowskiej 24 odbędzie się odprawa dla sekretarzy i instruktorów dzielnic PPS.

UWAGA! KLUBY RADNYCH PPS

Na zebraniu Rady Gospodarczej SK PPS w dniu 17 bm. o godz. 16 ul. Mokotowska 24, będzie dyskusja nad zagadnieniami gospodarczymi i budżetem Warszawy.

ZEBRANIE KIEROWNIKÓW SZKÓŁ PARTYJNYCH

Dnia 17 bm. o godz. 16 odbędzie się w lokalu SK PPS Mokotowska 24 III piętro — zebranie Dzielnicowych Kierowników Szkół Partyjnych.

DZIELNICA PPS ŚRÓDMIEŚCIE

Począwszy od wtorku dn. 16 września następuje zmiana numeru telefonicznego.

Numer telefonu zmieniony zostaje z Nr 86-999 na Nr 89-333.

KOMUNIKAT WARSZ. POW. KOMITETU PPS

Warszawski Powiatowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej niniejszym zawiadamia, że w dniu 18 (czwartek) bm. w lokalu Pow. Kom. PPS w Warszawie, przy ulicy Lwowskiej 5, o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Pow. Warszawskiego.

DZIELNICA CZERNIAKÓW

Dnia 16 bm. (wtorek) o godz. 18 odbędzie się w lokalu Dzielnicy zebranie Sekretarzy i Przewodniczących Kół Dzielnicy.

DZIELNICA OCHOTA

W środę dnia 17 września o godz. 18.30 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota, ul. Niemcewicza 9 m. 130, odbędzie się posiedzenie członków Komitetu.

DZIELNICA MOKOTÓW

Dnia 16 bm. (wtorek) o godz. 15.45 w lokalu SPB przy ul. Wiktorskiej Nr 18 odbędzie się zebranie członków SPB z referatem tow. Grabana.

Dnia 16 bm. (wtorek) o godz. 16 w lokalu MZK przy ul. Stępińskiej róg Puławskiej nr 13-15 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR z referatem tow. Grzymkowskiego.

Dnia 17 bm (środa) o godz. 16.30 w lokalu 12 Urzędu Pocztowego przy ul. Dworkowej nr 9 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR z referatem tow. Rudzińskiego.

Dnia 17 bm. (środa) o godz. 15.30 w lokalu WDO przy ul. Chocimskiej nr 33 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR.

Dnia 17 bm. (środa) o godz. 15.30 w lokalu Monopolu Zapałczanego przy ul. Kieleckiej nr 16 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR.

KOMITET KOLEJARZY PPS W-WA WSCHÓD

W dniu 18 września 1947 r. (czwartek) o godz. 16 na stacji W-wa Wschodnia odbędzie się zebranie Komitetu wraz z przedstawicielami Kół Kolejowych PPS.

W-WA ZACHÓD KOLEJARZE

W dniu 17 bm. o godz. 15 w świetlicy PPS przy ul. Towarowej 1 odbędzie się zebranie członków kół PPS W-wa Główna-Osobowa, Drogowy Główny, Drogowy Zachodni.

KOŁO RZEMIEŚLNIKÓW

Koło Samoistne Rzemieślników zawiadamia, że dnia 16 bm. o godz. 17-ej w Stołecznym Komitecie PPS odbędzie się zebranie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

KALENDARZ ZEBRAŃ MIĘDZYPARTYJNYCH NA KOŁACH FABRYCZNYCH DZIELNICY WOLA

Wtorek 16. 9. br. Społem godz. 16,00.

Środa 17. 9. br. Pierwsza Stolarnia Państwowa godz. 15,30.

Czwartek 18. 9. br. Szpital Karola i Marii godz. 14,30.

Piątek 19. 9. br. „Rolmet” godz. 16,00.

REJESTRACJA PPS-owców

Od dnia 15.9. br. Miejski Komitet PPS w Szczecinie zarządza rejestrację wszystkich członków i kandydatów na członków Polskiej Partii Socjalistycznej na terenie m. Szczecina zameldowanych na pobyt stały i czasowy.

Rejestracja odbywać się będzie w lokalu Miejskiego Komitetu PPS przy ul. Jedności Narodowej 30 wg. następującej kolejności:

Od 15.9.47 r. — 20.9.47 r. Nazwiska od A — F włącznie.

Od 22.9.47 r. — 27.9.47 r. nazwiska od G — K włącznie.

Od 29.9.47 r. — 4.10.47 r. — nazwiska od L — P włącznie.

Od 6.10.47 r. — 11.10.47 r. — nazwiska od R — Z włącznie.

Do rejestracji należy zabrać dokumenty partyjne i osobiste.

Rejestracja dotyczy wszystkich członków na terenie m. Szczecina bez względu na posiadanie legitymacji stałych, tymczasowych lub nie posiadanie legitymacji oraz bez względu na zajmowane stanowisko partyjne lub inne.

SPRAWOZDANIA

Z POWIATOWEGO ZJAZDU PPS W STARACHOWICACH

W dniu 7 bm. odbył się w Starachowicach Zjazd Powiatowy Polskiej Partii Socjalistycznej. Na Zjazd przybyli: I Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPS — Kielce tow. poseł Abramowicz, przewodniczący OKR - Radom tow. poseł Grzecznarowski, II sekretarz Woj. Kom. PPS — Kielce tow. Liszczyk i sekretarz OKR — Radom tow. Bochmiewski.

Na przewodniczącego zjazdu powołano tow. Szymańskiego Kazimierza.

Zjazd powitali w imieniu bratniej partii PPR tow. Lenard, w imieniu SL ob. Derejski i w imieniu Powiatowej Rady Związków Zawodowych tow. Flaczyński.

Przy wypełnionej sali wygłosili referaty tow. poseł Abramowicz i tow. poseł Grzecznarowski. Tematem referatów była sytuacja gospodarcza i polityczna wewnętrzna i ogólnoświatowa.

W drugiej części Zjazdu delegaci z całego powiatu iłżeckiego po sprawozdaniu i ustąpieniu dotychczasowego Komitetu Powiatowego wybrali nowy Komitet. Wybrano także Komisję Rewizyjną i Terenową Radę Powiatową. Na zakończenie odśpiewano „Czerwony Sztandar”.

ZNMS

ZNMS — KOŁO MEDYKÓW

Zebranie Sekcji Z. N. M. S. przy Kole Medyków odbędzie się we wtorek dn. 16 września o godz 16, w Kole Medyków, ul. Oczki 1

ZARZĄDZENIE

Zarząd Środowiska Warszawskiego ZNMS unieważnia wszelkie wydane dotychczas zaświadczenia tymczasowe, świadczące o przynależności organizacyjnej do ZNMS.

Legitymacje tymczasowe wydaje Sekretariat Środowska codziennie w godzinach 10 — 12 po uprzednim zarejestrowaniu się.

Górnicy-reemigranci otrzymali mieszkania

przydział mieszkań na Śląsku wznowiony

15 b. m. wyjechała na Śląsk specjalna komisja międzyministerialna z tow. ministrem Rusinkiem, na czele, dla zbadania na miejscu całokształtu problemów mieszkaniowych, związanych z dalszą reemigracją hutników i górników z Francji i Saksonii, oraz dla podsumowania dotychczasowych rezultatów półrocznej akcji.

W związku z tym zwróciliśmy się do radcy prawnego NKM. przy Prezydium Rady Ministrów tow. Grossa, który udzielił nam informacji na temat przebiegu, akcji i wytycznych na przyszłość.

— Na skutek akcji mieszkaniowej, podjętej pod przewodnictwem komisji międzyministerialnej dla spraw rozmieszczenia reemigracji (górników hutników), nie tylko pokryto w pełni całkowite zapotrzebowanie mieszkaniowe dla powracających repatriantów, ale uzyskano nawet nadwyżkę w ilości około 5000 mieszkań. Część tych mieszkań z nadwyżki jest już gotowa, reszta w remoncie. Remont ukończony będzie jeszcze w tym roku i cała rezerwa mieszkaniowa zostanie rozdzielona między dawnych pracowników przemysłu hutniczego i węglowego. W związku z tymi wynikami państwowa Komisja Lokalowa uchyliła z dniem 15 września br. zarządzenie z maja br., w którym wstrzymała przydział mieszkań na terenie zagłębia węglowego.

Nie znaczy to jednak, że sprawy mieszkaniowe zostały tu już całkowicie rozwiązane. Według bowiem planu trzyletniego na rok 1948 i 1949 trzeba będzie dodatkowo 100 tysięcy mieszkań. Od tego zależna jest realizacja planu trzyletniego na odcinku węglowym i hutniczym. W mieszkaniach tych trzeba będzie pomieścić zarówno emigrantów, jak i górników czy hutników przybyłych tu do pracy z innych dzielnic Polski.

Kwestia odległości zostanie rozwiązana przez uruchomienie specjalnych pociągów robotniczych lub komunikacji autobusowej. Umożliwi to uruchomienie nieczynnych dotychczas cegielni i tartaków, zatrudnienie ludzi, a robotnikom da zdrowe, trwalsze mieszkania. (wk).

ŻYCIE Gospodarcze

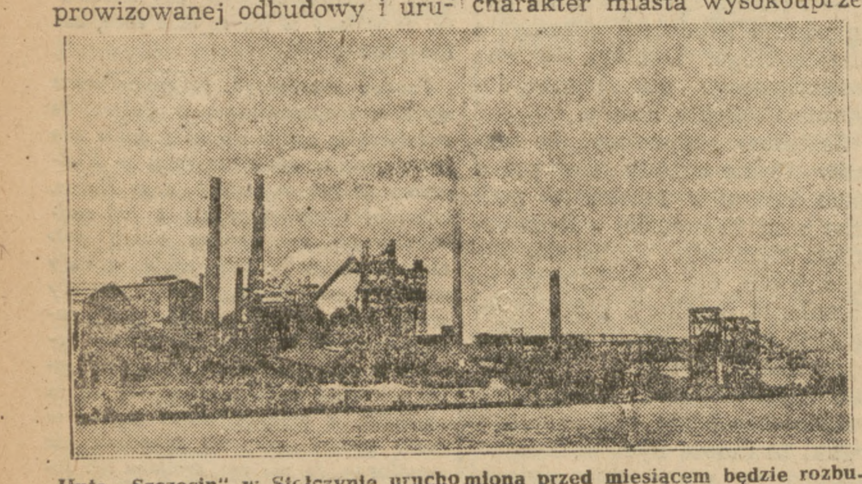
Po III Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych

Poważne osiągnięcia—wielkie zadania na przyszłość

ZJAZDY Przemysłowe Ziem Odzyskanych mają już swą ustaloną tradycję. Na nich dokonuje się przeglądu osiągnięć, na nich ustala się wytyczne postępowania na przyszłość. Trzeci zjazd pokazał, że minionego czasu nie zmarnowaliśmy, pokazał jak zwielokrotniły się nasze możliwości rozwojowe na przyszłość.

Bilans osiągnięć

PIERWSZY Zjazd Przemysłowy we wrześniu 1945 r. odbywający się w atmosferze improwizowanej odbudowy i uru-



Huta „Szczecin" w Stołczynie uruchomiona przed miesiącem będzie rozbudowana w wielki kombinat przemysłowy. (Film Polski)

chamiania przemysłów Ziem Odzyskanych postanowił odbudowę Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu. Zakład ten stał się obiektem sztandarowym, poza nim uruchomiono setki mniejszych warsztatów pracy przemysłowej, rozpoczynając ich repolonizację.

Drugi Zjazd Przemysłowy w 1946 r. wysunął już program odbudowy 7 wielkich zakładów wytwórczych, które w chwili obecnej już produkują. Realizacja postanowień Drugiego Zjazdu dała już prawie pełną repolonizację przemysłu Ziem Odzyskanych i sprawiła, że produkcja tego przemysłu osiągnęła 21,9% produkcji całego kraju.

Dalsze rozszerzenie zadań

KIEDY poprzednie Zjazdy wyznaczały jako obiekty sztandarowe dla naszych wysiłków pojedyńcze fabryki, to na Trzecim Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych min. Przemysłu i Handlu postawił przed uczestnikami Zjazdu i przed całym narodem cele znakomicie szersze. Min. tow. Minc mówił „... ja widzę na te 2 lata, które zostały nam do wykonania Trzyletniego Planu, 3 następujące obiekty sztandarowe: pierwszy obiekt sztandarowy — szczeciński port, drugi obiekt sztandarowy — miasto Szczecin i całość Pomorza Zachodniego i trzeci obiekt sztandarowy — Mazury".

Pierwszy obiekt sztandarowy — port szczeciński — ma stać się w okresie najbliższych dwu lat trzecim wielkim portem Rzeczypospolitej, bez którego przebudowujący się kraj nie mógłby się obejść. Na odbudowę i rozbudowę portu szczecińskiego wraz z magistralą węglową Śląsk-Szczecin, przeznacza się 6 miliardów złotych.

W r. 1949 Szczecin osiągnie zdolność przeładunkową w wysokości 5 i pół miliona ton węgla i milion ton rudy.

Drugim obiektem sztandarowym jest Pomorze Zachodnie. Szczecin ma odzyskać dawny charakter miasta wysokouprzemysłowionego. Huta „Szczecin" w Stołczynie otrzyma drugi wielki piec, uruchomiona zostanie wielka koksownia, fabryka superfosfatów, prażalnia pirytów, fabryka kwasu siarkowego oraz fabryka cementu żużlowego, która w r. 1949 osiągnie produkcję 50 tys. ton.

Na terenie wielkiego Szczecina poza kombinatem w Stołczynie, uruchomione będą: fabryka sztucznego włókna w Żydowinie i fabryka Państwowych Zakładów Inżynierii, która w r. 1949 ma wyprodukować 1.200 traktorów. Powstaną poza tym zakłady przemysłu spożywczego.

Na Pomorzu Zachodnim powstaną liczne zakłady przemysłu spożywczego, cukrowniczego, drzewnego, mineralnego, lniarskiego oraz maszyn rolniczych.

Jeśli chodzi o trzeci obiekt sztandarowy — Mazury — to wysiłki na tym terenie koncentrują się na budowie wielkiej fabryki ciężkich maszyn i odbudowie fabryki karoserii samochodowych w Elblągu, odbudowie przemysłu cukrowniczego i lniarskiego w okręgach rolniczych oraz poważnej odbudowie przemysłu drzewnego.

Co oznaczają te zamierzenia

TAK zarysowany na III Zjeździe program prac oznacza z jednej strony zagospodarowanie odzyskanego Wybrzeża i wyposażenie go w niezbędne dla dalszego rozwoju uzbrojenie przemysłowe, z drugiej strony lepsze związanie tych terenów — poprzez magistralę Śląsk — Szczecin — z bazą surowcową na południu kraju. Zakłady przemysłowe, które powstaną, warunkują dalszy rozwój naszej gospodarki morskiej, w pierwszym rzędzie przemysłu stoczniowego.

Rok 1949 nie stanowi kresu naszych wysiłków. Przed jego upływem rozpoczniemy prace mające na celu rozszerzenie naszej wytwórczości żelaza, rozszerzenie bazy energetycznej, uzupełnienie oraz rozbudowę naszego potencjału przemysłowego na Ziemiach Odzyskanych.

Podejmiemy wkrótce budowę wielkiej huty w rejonie Gliwic, huty o rocznej produkcji miliona ton stali surowej i 750 tysięcy ton wyrobów walcowanych. W Miechowicach powstanie wielka elektrownia o 200 tys. kilowatów zainstalowanej mocy, pracująca na miale węglowym.

Pod Bolesławcem uruchomiona będzie kopalnia rudy miedzi. Dla potrzeb rosnącego ruchu budowlanego odbudowana będzie cementownia Opole-Port o rocznej wydajności 400 tys. ton. Koło Bytomia wreszcie powstanie wielka kopalnia węgla „Gigant" która produkcję swą doprowadzi do wydajności 3 miln. ton rocznie.

Wszystkie te zadania zrealizowane będą w oparciu o rosnącą wydajność pracy i o stały dopływ wykwalifikowanych rąk roboczych, których dostarczy nam rozbudowa szkolnictwa zawodowego i przemysłowego. (w)

Współpraca czy rywalizacja

w stosunkach anglo-amerykańskich*)

Stosunki anglo - amerykańskie, w perspektywie minionego stulecia, stanowią dziwną mieszaninę antagonizmu i współpracy, w wyniku których Wielka Brytania spychana jest ustawicznie do roli drugo-planowego partnera. Proces ten rozpoczął się przed wielu laty; druga wojna światowa przyśpieszyła wydatnie jego przebieg. Już pod koniec zeszłego wieku zaczęła Wielka Brytania tracić swą przodującą pozycję w gospodarce światowej, którą zajęła dzięki wczesnemu rozwojowi przemysłowemu i swemu imperium, w granicach którego mieściła się jedna czwarta ludności globu.

Na przełomie 19-go i 20-go wieku sytuacja zaczęła ulegać zmianie. Przemysł brytyjski pozostawał w tyle za stale rozwijającym się przemysłem amerykańskim i niemieckim.

Warunki, umożliwiające rozwój gospodarki amerykańskiej, ogólnie są znane; składają się na nie — rozległe bogactwa naturalne, dogodny klimat i wielkie przestrzenie urodzajnej gleby, umożliwiające, równoczesny z przemysłem, rozwój produkcji rolnej. Polityka izolacjonizmu, stosowana przez Stany Zjednoczone w okresie rozwoju, umotywowana była istnieniem chłonnego rynku wewnętrznego zachodniej półkuli.

W 19-ym wieku dwa czynniki, a raczej brak ich, hamowały rozwój gospodarki amerykańskiej — były to: kapitał i praca. Kapitału dostarczyła Anglia, rąk roboczych — cała Europa. Wysoki koszt pracy ludzkiej kazał przemysłowi amerykańskiemu dążyć do jak najdalej posuniętej mechanizacji. Proces ten przyniósł w następstwie tańszą i wydajniejszą produkcję.

Okres drugiej wojny światowej nie tylko pozwolił przemysłowi amerykańskiemu wykorzystać pełnię możliwości produkcyjnych i zatrudnić rzesze bezrobotnych, lecz wywołał znaczny rozrost aparatu wytwórczego. Ogólny poziom produkcji przekroczył poziom przedwojenny o 60 proc.

W tym samym czasie wojna kosztowała Wielką Brytanię ¼ jej kapitału narodowego. Urządzenia produkcyjne, wyczerpane wytężoną pracą na cele wojenne, nie pozwalają nawet na osiągnięcie przedwojennej wydajności. Wielkie poświęcenie, z jakim pracuje dziś brytyjski człowiek pracy i dotkliwe wyrzeczenia, na jakie decyduje się cały naród — pozwalają Wielkiej Brytanii trzymać się, w naruszonej co prawda, równowadze.

O olbrzymiej różnicy w potencjałach wytwórczych tych dwóch państw świadczy zestawienie produkcji podstawowych surowców. Dziś, gdy Stany produkują rocznie ponad ½ miliarda ton węgla rocznie, Wielka Brytania osiąga około 200 miln. ton wydobycia; amerykańska produkcja żelaza (41 miln. ton) przewyższa brytyjską przeszło pięciokrotnie, stali zaś (60 miln. ton) niemal pięciokrotnie.

Trudności finansowe W. Brytanii omawiane są zbyt często, by raz jeszcze je tu powtarzać. Sprowadzają się one zresztą do tego, że kraj ten importuje więcej ze strefy dolarowej niż tam eksportuje. Powstał stąd dotkliwy brak dolarów, który kazał Wielkiej Brytanii zwrócić się do Stanów Zjednoczonych o pożyczkę na specjalnie dogodnych warunkach.

Stany Zjednoczone postawiły jednak warunki, żądające porzucenia polityki preferencyjnej w ramach Imperium. Warunki te wyrażały interesy wielkiego przemysłu amerykańskiego, szukającego nowych terenów dla swej ekspansji.

Czynniki natury gospodarczej, które dały Stanom Zjednoczonym podstawy do zajęcia dominującego stanowiska w świecie, stanowiska odpowiadającego mniej więcej roli Wielkiej Brytanii w 19-ym wieku, odbiły się w decydujący sposób na całokształcie polityki tego kraju, kierując ją na drogi imperializmu.

P.

*) Opracowane na podstawie artykułu Dyr. Instytutu Gospodarki i Polityki Swiatowej w Moskwie, E. Wargi, ogłoszonego w lipcowym numerze kwartalnika „Foreign Affairs".

Problemy handlu zagranicznego

Niejasna sytuacja rynku światowego

Patrząc wstecz na osiągnięcia w dziedzinie naszego handlu zagranicznego, widzi się duży postęp dokonany na tym polu.

Wartość obrotów handlowych z zagranicą (bez dostaw UNRRA, demobilu i reparacji) poważnie wzrosła, wynosząc w drugim kwartale roku bieżącego 76 miln. dol. po stronie przywozu i 57 miln. dol. po stronie wywozu. Biorąc pod uwagę, że w tym samym kwartale roku ubiegłego przywóz wynosił 32 miln. dol., wywóz zaś 27 miln. dol., uzyskano wzrost obrotów więcej, niż dwukrotny.

STRUKTURA GEOGRAFICZNA NASZEGO HANDLU ZAGRANICZNEGO

Struktura geograficzna handlu zagranicznego Polski uległa również znacznemu rozszerzeniu. Nastąpiło przy tym nie tylko rozszerzenie wachlarza krajów, lecz i bardziej równomierne rozłożenie obrotów na poszczególne kraje. To ostatnie zjawisko uwydatniło się również w fakcie zwiększenia się roli w naszym handlu zagranicznym krajów zachodniej i północnej Europy oraz USA.

Jako przykład mogą posłużyć cyfry udziału procentowego w handlu zagranicznym Polski najważniejszych siedmiu kontrahentów naszych z tej grupy krajów, a mianowicie Szwecji, Szwajcarii, Francji, Wielkiej Brytanii, Danii, Niemiec (Rądziecka Strefa Okupacyjna) i USA. Gdy w 1945 r. udział łączny tych krajów przedstawiał 5,5 proc. wywozu i 8,6 proc. przywozu, to w 1946 r. wynosił on 39,6 proc. wywozu i 24,5 proc. przywozu, a w pierwszym półroczu 1947 r. — 38,2 proc. wywozu oraz 54,9 proc. przywozu. Postęp ten umożliwiony był usprawnieniem transportu oraz normalizacją stosunków gospodarczych w kraju, lecz bezpośrednio był wynikiem polityki traktatowej Polski i umów handlowych zawartych przez Polskę. Polska posiada dziś umowy handlowe z dziewiętnastu krajami europejskimi, a w tej liczbie szereg umów długofalowych.

Ten krótki przegląd wyników okresu ubiegłego pozwala stwierdzić, że podobnie, jak i w innych dziedzinach gospodarstwa, również w dziedzinie handlu zagranicznego, w ramach istniejących możliwości, zostały osiągnięte poważne sukcesy.

SYTUACJA RYNKU ŚWIATOWEGO

Dla właściwej oceny tego, co dokonano w handlu zagranicznym oraz trafnego sądu, co powinno i może być dokonane w przyszłości w tej dziedzinie, jest niezbędne zdawanie sobie sprawy z tła zjawisk, którym dla handlu zagranicznego każdego kraju jest rynek światowy.

Okres powojenny stanowi w Europie, jak i poza Europą, epokę głodu towarowego, mającego źródło zarówno w zniszczeniu przez wojnę aparatu wytwórczego, jak też i wystąpienia w szeregu krajów na rynek akumulowanej w czasie wojny siły nabywczej, która dopóki trwała wojna, z powodu ograniczeń w produkcji dóbr, nie mogła zostać wydatkowana. W handlu międzynarodowym sytuacja ta znalazła swój wyraz w dużym popycie i małej relatywnie podaży towarów.

I tu znajdujemy częściowo wyjaśnienie jednej z trudności, dotychczas niepokonanej w handlu zagranicznym Polski — niedostateczny w stosunku do potrzeb odbudowującego się kraju import. Jest faktem, że eksport polski do szeregu krajów wyprzedza import z tych krajów, właśnie z powodu trudności nabycia towarów, wysokich cen, lub bardzo długich terminów dostaw zamówień inwestycyjnych. Fakt ten doprowadza w konsekwencji w pewnych wypadkach do paradoksalnego zjawiska, że Polska — kraj najbardziej przez wojnę zniszczony, zamiast otrzymywać kredyty, posiada bieżące zamrożenia za granicą.

Gyby jednak wyżej omówiona kategoria trudności była usunięta, nie byłoby to wystarczające. Polsce potrzebne są kredyty zagraniczne. I tu, obserwując sytuację międzynarodową, widzi się inną trudność. Bilanse płatnicze krajów europejskich, reprezentujących poważne rynki kapitałowe (np. Szwecja, W. Brytania, Francja, itd.), kształtowały się na przestrzeni ostatniego roku względnie ostatnich miesięcy niekorzystnie. To zaś zmusiło te państwa do prowadzenia bardzo ostrożnej polityki w zakresie udzielania kredytów zagranicznych.

PERSPEKTYWY PRZYSZŁEGO ROZWOJU

Rozważając zagadnienia przyszłego rozwoju handlu zagranicznego, należy mieć na uwadze zmianę, która niewątpliwie nastąpi w sytuacji rynkowej na świecie w miarę wzrostu produkcji i stopniowego coraz pełniejszego pokrycia popytu, reprezentującego siłę nabywczą. Wówczas będziemy mieli względną łatwość w nabyciu towaru, ale jednocześnie, będziemy mieć trudności ze zbyciem naszych towarów za granicą, co postawi trudne zadania przed polskim eksporterem.

Kiedy to nastąpi nie można przewidzieć. Warto jednak zauważyć, że stała tendencja zwyżkowa eksportu, Stanów Zjednoczonych, osiągnąwszy szczytowy poziom w maju b. r., uległa załamaniu w czerwcu, a w lipcu br. nastąpiła dalsza zniżka eksportu, który był o 19 proc. mniejszy od majowego. Czy jest to już pierwszy symptom zbliżającego się przełomu w sytuacji rynku światowego, czy na razie tylko krótkotrwałe załamanie tendencji zwyżkowej — na te pytania nikt nie potrafi odpowiedzieć.

Reasumując całokształt sytuacji obecnej handlu zagranicznego i tej, jaka zarysowuje się na przyszłość, wydaje się, że można wyrazić pogląd, że odcinek handlu zagranicznego będzie tym odcinkiem gospodarstwa, na którym polityka gospodarcza naszego kraju będzie musiała zwalczać trudności stosunkowo większe i liczniejsze, niż w wielu innych dziedzinach i że właśnie temu odcinkowi gospodarstwa powinno być poświęcone szczególnie dużo uwagi.

stp.

+ 32 st. C. w połowie września

Mamy połowę września i... lipcowe upały! Jesień się zbuntowała. Nie przestrzega zupełnie wyraźnie klimatycznych tradycji.

Wczoraj o godz. 14 notowano w Warszawie 29 st. w cieniu(!) W Legnicy, Wrocławiu i Tarnowie temperatura była jeszcze wyższa, dochodząc do 32 st. Rozległy wyż barometryczny, panujący w Europie, pozwala przypuszczać, że dni ciepłe i słoneczne pogody jeszcze jakiś czas potrwają.

Do jesiennych szarug, czekających nas niechybnie, nikomu się zresztą nie śpieszy. (wk)

Budżet i plan inwestycyjny Warszawy

Zatwierdzone przez Stołeczną Radę Narodową

Wczorajszy (pierwszy) dzień plenarnego posiedzenia Stołecznej Rady Narodowej poświęcony był przede wszystkim dwóm ważkim zagadnieniom: zatwierdzeniu budżetu inwestycyjnego miasta na r. 1947 i planu inwestycyjnego na r. 1948.

Zanim jednak przystąpiono do referowania tych spraw, Rada przyjęła do wiadomości i zatwierdziła szereg zmian personalnych w łonie Zarządu Miejskiego.

Ustąpił z zajmowanego stanowiska wiceprezydent inż. Fijałkowski, na jego zaś miejsce powołano inż. Benigera. Na miejsce ustępującego szefa Resortu Oświaty, Kultury i Sztuki — H. Ładosza powołany został tow. Z. Dworakowski. Na kierownika nowego Resortu Techniczno - Budowlanego powołany został inż. Chrabelski. Tow. Wiliam Ramus zajął stanowisko kierownika Resortu Przemysłu, Handlu i Aprowizacji.

Po sprawozdaniu przewodniczącego Rady — tow. S. Sankowskiego, sprawozdanie z ostatnich prac zarządu miejskiego wygłosił prezydent miasta Tołwiński. Na zakończenie swego referatu prezydent wspomniał o swym (wraz z prezydentami Gdyni i Wrocławia) pobycie w Moskwie z okazji uroczystego obchodu jej 800 lecia i przekazał radnym Warszawy braterskie pozdrowienia od radnych stolicy ZSRR. Prezydent podkreślił, że delegacja nasza była podejmowana niezwykle gościnnie.

1.681.677.000 ZŁ.

Referentem budżetu nadzwyczajnego na rok 1947 był wiceprezydent tow. Jaszczuk. Budżet zamyka się sumą 1.681.677.000 zł. Pokryty jest przede wszystkim z kredytów skarbowych i pożyczek bankowych. Oprocentowanie pożyczek jest niestety dość wysokie — od 4 do 8,5 proc.

Udział środków wygospodarowanych z przedsiębiorstw własnych jest jeszcze niewielki — bo zaledwie 51.000.000, niemniej jednak, co warto podkreślić, w stosunku do roku ubiegłego wzrósł on poważnie (w r. ub. pozycja wynosiła tylko 19 milionów zł.).

W roku przyszłym przewiduje się dalszy dość znaczny wzrost dochodów własnych, co jest niewątpliwie dowodem stabilizacji przedsiębiorstw miejskich.

Cechą charakterystyczną budżetu jest ścisłe (po raz pierwszy) oznaczenie przeznaczenia poszczególnych sum, a także sposoby ich wydatkowania.

TRZY ZASADNICZE KIERUNKI

Tyle — jeśli chodzi o pokrycie wydatków. Rozchód przewidziany jest w trzech zasadniczych kierunkach:

1) odbudowa przedsiębiorstw miejskich (59 proc. ogólnej sumy),
2) budownictwo mieszkaniowe i użytkowe (22,5 proc.)
3) odbudowa dróg i mostów (11,3 proc.).

Łącznie zatem na te trzy pozycje wydatkowane będzie 93 proc. sum preliminowanych w tegorocznym budżecie inwestycyjnym, z których większość już została rozprowadzona i efekty tego częściowo są uchwytne (np. nowe autobusy „Chausson", układanie torów na nowoprzebijanej ul. Marszałkowskiej, wykańczany hotel „Bristol", który oddany będzie do użytku jeszcze w tym miesiącu itp.).

Szczegółowe pozycje budżetu inwestycyjnego na r. 1947 referowali dodatkowo dyr. wydz. ekonomiki planowania Miłobędzki oraz przewodniczący komisji finansowej tow. Ramus. Budżet przy głosowaniu został przez Radę przyjęty jednogłośnie.

PLAN INWESTYCYJNY NA R. 1948

Po przerwie tow. wiceprezydent Jaszczuk zreferował plan inwestycyjny na r. 1948, podkreślając iż dobrze się stało, że sprawa ta jest już na warsztacie. Plan preliminuje na inwestycje w r. 1948 globalną sumę 3.116.800.000 zł.

Stolica w państwowym planie inwestycyjnym nie ma pozycji zmniejszonej i tak, jak w r. 1947 udział jej wynosi ok. 26 proc. O poprawie gospodarki miejskiej świadczy zwiększony udział miasta w finansowaniu zamierzonych inwestycji, t. zw. bowiem środki własne stanowią 4,5 proc. globalnej sumy (w roku ub. 3,5 proc.). Inne źródła finansowania planu — to 1) pożyczki (56,5 proc. — w roku bież. 54,5 proc.), oraz 2 dotacje (39,1 proc. — w roku bież. 42 proc.).

Najważniejsze pozycje, które plan uwzględnia:

1) Przedsiębiorstwa miejskie — w 43,5 proc.,
2) budownictwo mieszkaniowe w 15,5 proc.,
3) drogi, mosty, melioracje w 11,1 proc.,
4) oświata w 9,1 proc.,
5) budownictwo administracyjne w 5 proc.

Uwzględnienie potrzeb oświaty w planie inwestycyjnym na rok przyszły jest niedostateczne. Prowadzone są rozmowy z Min. Oświaty w celu zwiększenia kredytów dla szkolnictwa. Oprócz tego Zarząd Miejski wysunął propozycje wszczęcia na szeroką skalę akcji społecznej na budowę szkół.

NIE BARAKI, LECZ REMONTY DOMÓW

Tow. wiceprezydent Jaszczuk omówił następnie dokładniej inwestycje w budownictwie mieszkaniowym. Szczególny nacisk położony będzie na budowę mieszkań dla eksmitowanych.

Budowa baraków, jako gospodarczo i społecznie nieuzasadniona będzie całkowicie zaniechana. 80 milionów zł. kredytu, przewidziane na to budownictwo zużytkowane zostanie na kapitalne remonty domów t. zw. zagrożonych.

Plan inwestycyjny na rok 1948 przewiduje także m. in. wybudowanie w przyszłym roku (z pomocą Izby Przemysłowo - Handlowej) 2 hal targowych (na Mokotowie i Ochocie).

Nowym osiągnięciem planu i jego poważnym plusem jest rozbicie inwestycji na poszczególne dzielnice miasta i nacisk na inwestycje dzielnicowe (obok t. zw. centralnych). Stwarza to możliwości kontrolowania i śledzenia wykonania planu przez Dzielnicowe Rady Narodowe i świadczy o coraz większym uwzględnianiu realnych potrzeb mieszkańca.

DYSKUSJA

W imieniu Komisji Planowania pierwszy zabrał głos tow. Nowicki, podkreślając wyrazistość planu i jego przejrzystość. Mówca stwierdził brak wszelkich elementów demagogicznych przy tworzeniu planu. Przy ustalaniu każdej inwestycji kierowano się nie tylko jej rentownością, lecz także jej efektem społecznym.

Deklaracje, jakie złożyli radni, reprezentujący poszczególne kluby w końcowych fazach dyskusji dowiodły pozytywnego stosunku Rady Narodowej do omawianego tematu.

Stołeczna Rada Narodowa zatwierdziła jednomyślnie plan inwestycyjny i upoważniła Zarząd Miejski do przedstawienia go rządowi. (pt).

Wszyscy odbudowujemy Warszawę

Pomorze

Na konto Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy wpłynęło do tej pory z Pomorza około 2 milionów złotych. We wszystkich większych miejscowościach województwa pomorskiego odbywają się liczne imprezy, z których cały dochód przeznacza się na odbudowę Stolicy.

W Bydgoszczy organizuje się szereg poważnych imprez m. in. odbędzie się wielki festiwal zespołów śpiewaczych oraz koncert 16-tu orkiestr kolejowych z terenu całej Polski. Kupiectwo bydgoskie przygotowuje wielki kiermasz. Powodzeniem cieszą się m. in. kwesty uliczne, które w porównaniu ze zbiórkami zeszłorocznymi wykazują pięciokrotnie większy dochód.

W Bydgoszczy zebrano drogą kwesty ulicznej oraz opodatkowaniami wszelkich imprez publicznych do dnia 12 b. m. 918.785 zł. Zbiórka na odbudowę Warszawy w czasie dwudniowych występów znanego baletu Moisiejewa dała 10.932 zł.

*

* Pełnomocnik prywatnego „Browaru Staropolskiego w Zduńskiej Woli zadeklarował na SFOS sumę 120 tys. zł, wzywając jednocześnie do wpłaty na ten cel prywatne browary w Koninie, Żyninie, Szczyrzycach, Bojanowie, Skierniewicach, Piotrkowie Tryb., Sieradzu, Chełmie itd.

* Oficerowie jednostki wojskowej 2875 zadeklarowali na odbudowę Warszawy 5 proc. swego uposażenia miesięcznego, płatnych w dwóch ratach, z tym, że pierwsza rata zostanie zapłacona we wrześniu br.

* Społeczeństwo chrzanowskie zebrało 50.000 zł podczas zbiórki ulicznej.

* Kierownicy 500-osobowej, bawiącej obecnie w Krakowie wycieczki czeskich b. więźniów politycznych dr K. Stransky i dr Cemek, złożyli w imieniu wszystkich uczestników wycieczki kwotę 5.000 zł na cele odbudowy Warszawy.

* Na konferencji aktywu PPS i PPR w Błoniu zebrano 8.248 zł.

* Koło PPS „Handel Wewnętrzny" przy Min. Przemysłu i Handlu zebrało wśród swych członków dobrowolną składkę — 1.620 zł.

Warszawa otrzyma ulgi

w normach zużycia energii elektrycznej

Od października br. zużycie energii elektrycznej w całym kraju zostanie, jak wiadomo, ograniczone. Rozporządzenia oszczędnościowe obejmą również i Warszawę. Stolica jednak, jak się dowiadujemy, korzystać będzie ze specjalnych ulg. Zostało to już ostatecznie zdecydowane, z tym, że dokładne normy będą ustalone w najbliższych dniach.

40 proc. ustępstwa

Zużycie energii elektrycznej na izbę ograniczone będzie w Warszawie prawdopodobnie do 14 — 15 kWh (w kraju do 10 kWh). Jest to ilość wystarczająca z tym oczywiście, że nie będzie można używać elektryczności do ogrzewania mieszkań, co jest szczególnie nieekonomicznym sposobem zużywania energii. Oświetlenie, radio i żelazko na domowy użytek — to rzeczy nadal zupełnie dostępne w granicach nowych norm. Natomiast z piecyka elektrycznego, a nawet kuchenki — trzeba będzie zrezygnować.

Do ustalonej granicy cena za elektryczność dla celów domowych utrzymana będzie na poprzednim poziomie, 2 zł za kilowat. Przekraczający normę będą zmuszeni do zapłacenia 15 zł za każdą dalszą kilowatogodzinę.

Fabryki czy... elektryczne piecyki

Wprowadzone restrykcje, spowodowane są koniecznością gospodarczą i wynikają z troski o realizację planu trzyletniego. Od tego, czy będziemy dysponować dostateczną ilością energii elektrycznej zależy praca naszych hut, fabryk, przędzalni i t. d.

Utrzymanie cen za prąd na dotychczasowym poziomie pociąga za sobą konieczność pewnych ograniczeń. Energia elektryczna, za którą płaci się 2 zł za kilowato-godzinę jest dziś wprost wyjątkowo tania, jeżeli zważyć, że kilogram węgla potrzebny do wytworzenia tej ilości prądu kosztuje na wolnym rynku około 8 złotych. Przed wojną cena 1 kWh równała się cenie około 20 kg węgla, obecnie... ćwierć kg.

Nie chodzi o węgiel

Najważniejszą jednak przyczyną wprowadzanych ograniczeń nie jest brak węgla. Elektrownie używają najtańszy i najmniej użyteczny miał, którego utrzymanie nie przedstawia większych trudności. Podstawowy dylemat — to ograniczona zdolność wytwórcza naszych przestarzałych często urządzeń elektrowni. Wzmagające się zapotrzebowania przemysłu, który zużywa 130 proc. ilości energii elektrycznej w stosunku do zużycia przed wojną muszą być pokryte. Do czasu jednak otrzymania zamówionych w ubiegłym roku w Szwecji (trzyletni termin wykonania) zespołów urządzeń elektrowni, musimy bezwzględnie starać się możliwie zmniejszyć nasze zużycie prądu, do poziomu najniezbędniejszych potrzeb.

Dopiero po otrzymaniu zamówionych turbin i transformatorów gospodarka energią elektryczną nie będzie skrępowana koniecznością oszczędzania. (wk)

Ulica K. Świerczewskiego w Warszawie

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Stołecznej Rady Narodowej postanowiono w uznaniu zasług gen. broni Karola Świerczewskiego nazwać Jego imieniem jedną z ulic Warszawy.

Specjalna komisja dokona w najbliższym czasie wyboru ulicy.

Dlaczego wzrosły ceny tłuszczów i wędlin?

Obywatelska Komisja Cennikowa podniosła w swym ostatnim cenniku cenę masła o 30 zł na kilogramie, tak, że masło śmietankowe ma kosztować najwyżej 530 zł, zaś masło osełkowe 430 zł za kilogram. Podwyżkę tę Komisja Cennikowa motywuje niechęcią dostaw masła do miast, ze względu na podrożenie cen paszy w ostatnim okresie.

W ostatnim cenniku podwyższono również cenę słoniny o 20 zł (z 280 na 300 zł za kg). Komisja Cennikowa motywuje tę podwyżkę tym, iż poprzednia cena nie wytrzymywała kalkulacji producenta i hodowla świń wobec podrożenia karmy nie była prawie wcale opłacalna.

NOTATNIK Stolicy

WIECZÓR DYSKUSYJNY

W ramach wieczorów literackich, organizowanych przez Zw. Zaw. Literatów Polskich w Warszawie, we środę, 17 września br. o godz. 18.00 odbędzie się w sali Klubu Inteligencji Pracującej (Mokotowska 25), wieczór dyskusyjny na temat „Literatura a zapotrzebowanie społeczne". Dyskusję zagai Kazimierz Czachowski. Wstęp wolny.

WYCIECZKA PTK

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze urządza w dniu 17 bm. wycieczkę pt. „Zabytki (kościoły i pałace) i historia Krakowskiego Przedmieścia". Zbiórka na pl. Zamkowym przy cokole Kolumny Zygmunta o godz. 17.

Także wycieczkę urządza PTK w dniu 18.9 br. (ul. Miodowa i pl. Krasińskich). Zbiórka w czwartek o godz. 18 róg ul. Miodowej i Krakowskiego Przedmieścia.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Wtorek: g. 18 „Hamlet". Środa: występ artystów, wyróżnionych na światowym Festiwalu Młodzieży w Pradze. Czwartek: g. 18 „Wilki i owce". Piątek: g. 18 „Hamlet". Sobota: g. 18 „Hamlet".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska 8): godz. 18.30 „Szklana Menażeria".

TEATR MUZYCZNY D. W. P. (ul. Królewska 13): nieczynny.

TEATR M. O. „STUDIO" (ul. Karowa) nieczynny.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81) godz. 18.30 „Pygmalion".

TEATR POWSZECHNY (Zamoyskiego 30): godz. 18.30 „Człowiek, który szukał śmierci".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): „Człowiek za burtą". Pocz. godz. 19. W niedzielę popołudniówka o godz. 15-ej.

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio, Karowa 31): Widowiska rozpoczną się 1 października br.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8) Nieczynny.

„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (ul. Zygmuntowska 8). Wesoła rewietka pt. „Ćwir-ćwir za Kierbedziem" z Gierasińskim i Skwierczyńską na czele. Kierownictwo liter.-art. Bronisław Brok. Przedstawienia o godz. 17.15 i 19.15.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Mściwy Jastrząb".
„POLONIA" (Marszałkowska 56) „Zwycięzcy stepów".
„PALLADIUM" (Złota 7-9): „Siódma zasłona".
„STYLOWY" (Marszałkowska): „Złote wrota".
„TĘCZA" (Suzina 4): „W górach Jugosławii".
„SYRENA" (Praga, Inżynierska 12) „Pięciu zuchów".

Co usłyszymy w RADIO

ŚRODA, 17 WRZEŚNIA

Warszawa I

6.00 Sygn.; 6.10 Dz. por.; 6.30 Muzyka; 7.15 Wiad.; 7.30 Muz.; 12.06 Wiadom.; 12.15 „Na swojską nutę"; 12.30 Audycja dla wsi; 12.40 Arie i pieśni; 13.00 „Z mikrofonem po kraju"; 13.10 Muzyka; 15.00 Muz. tan.; 15.20 „W zaczarowanym ogrodzie" — pog. dla dzieci; 15.40 Schumann: „Miłość kobiety"; 16.00 Dzien. popoł.; 16.20 „Od taktu do symfonii" — aud. w opr. Drobnera; 16.40 „Przy głośniku"; 16.45 Skrz. Techn. w opr. inż. Cz. Klimczewskiego; 17.00 „Na muzycznej fali"; 17.30 Kwadrans poetycki „Nowa Warszawa"; 17.45 „Pierwsza podróż naokoło świata" — słuch. dla młodzieży; 18.00 Muz. lekka; 19.10 „U naszych przyjaciół" — aud. słowno-muz.; 19.30 Aud. Chopinowska w wyk. J. Śmidowicza; 20.05 „W walce o zdrowie" — „Kilka słów o reumatyźmie" — pogad. dr Pagowskiej; 20.20 „Melodie świata; 20.40 „Trzy ballady" — aud. lud. słowno-muz. J. Baranowicza; 21.40 Piosenkarze francuscy; 21.55 „Kwadrans prozy" — „Nawałnica" Ilii Ehrenburga (II fragment w przekł. J. Pregerówny); 22.10 Wiadomości sportowe; 22.15 Aud. rozr.; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.20 Konc. Jaschy Heifetza; 24.00 Hymn.

Warszawa II

14.03 Aud. muz. film.; 14.30 Pogadanka z cyklu „Gawędy dla młodzieży"; 14.45 Utw. fortep. w wyk. B. Hesse; 15.20 Muzyka popul. w wyk Ork. Symf.; 15.50 Audycja poet. z poezji L. Staffa; 19.00 Koncert życzeń; 19.45 Pios. lekkie; 20.00 „Z podróży po Czechosłowacji" J. Wiktora (fragment IV); 20.15 Fragm. z popul. oper.

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KATOWICACH

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót ziemnych w ilości około 120.000^3 przy budowie łącznicy kol. Janów Śl. - Sosnowiec. Termin otwarcia ofert 30.IX. 1947 r. pokój 300 do godz. 12.00.

Kosztorysy ślepe i wszelkie informacje dotyczące warunków przetargowych i wykonywania robót można otrzymać w pokoju Nr. 352 w gmachu Dyrekcji ul. Dworcowa nr. 1. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienie przetargu, bez podania powodu. (PAP)

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

2-gi dzień ciągnienia I-sze klasy

Wygrane po 100.000 zł: 12796 59364 72273 84273.

Wygrane po 20.000 zł: 1027 4177 35735 38109 52379 57248 61483 79435.

Wygrane po 10.000 zł: 1444 6608 15486 17338 17829 22240 30405 32965 34762 42910 43418 56272 58220 57659 60207 61831 65646 68797 73461 77456 83267 84414.

Wygrane po 5.000 zł: 445 772 3620 4242 5108 182 5761 7885 8268 12341 21940 25321 28529 31760 34590 35073 937 38379 41194 44660 47550 48103 247 264 871 51396 563 52426 53281 382 54811 55873 920 60354 790 912 61444 64761 66862 63277 69983 71138 887 72302 73283 74304 536 76149 77279 387 79834 80891 81041 83389 727.

Wygrane po 2000 zł: 1144 146 719 2464 831 887 4366 924 5746 6259 7022 237 795 897 9220 519 10048 414 517 11361 591 12027 416 608 635 13549 717 813 14487 501 15654 782 16542 779 913 17201 290 422 643 776 976 19432 636 673 20001 254 425 23656 802 24762 25477 843 897 26879 964 27406 470 887 28577 766 29677 32022 33134 734 897 34339 35330 474 665 710 836 36338 415 829 37644 38117 935 39413 40176 283 300 425 808 41683 42766 881 44805 45016 501 763 782 808 46860 47472 526 48096 927 49570 50105 549 51057 077 53357 575 627 54318 701 857 55568 56410 57087 668 58828 910 942 59476 610 653 60268 325 513 62201 63532 64247 990 65410 575 66252 532 880 906 67320 68402 466 786 69007 256 70241 71067 949 73115 120 341 909 74616 762 75365 390 429 677 76957 77809 859 78164 419 834 79549 80881 82562 83091 165 360 575 84378 741.

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 1-go dnia ciągnienia.

Wygrane po 500 zł: 30038 223 328 463 371 96 937 48 90 31002 9 42 4 72 116 55 75 88 324 48 54 67 552 83 649 736 882 908 95 32107 68 97 343 525 646 753 854 70 953 85 33039 157 64 224 46 302 454 505 62 70 643 82 833 54 34277 378 447 87 505 7 78 617 736 57 916 35162 97 293 95 361 579 756 906 929 36059 109 35 201 12 16 258 453 70 566 614 75 76 95 765 78 854 941 37008 40 199 260 71 547 610 713 38 823 38072 132 261 86 518 75 97 720 46 55 823 39002 12 121 220 24 36 307 33 74 504 746 72 93 847 963 69

40029 121 60 225 28 90 309 40 82 415 33 54 579 644 862 900 24 66 41058 230 32 86 7 308 414 548 664 89 711 44 883 99 976 42087 123 260 317 78 400 91 567 734 48 9 65 849 902 43205 35 88 404 41 500 621 747 815 16 27 912 57 94 44153 89 222 364 428 70 855 600 4 776 85 902 33 57 92 45046 162 208 50 62 77 9 83 306 455 511 90 654 706 894 46005 16 22 122 151 2 75 241 320 538 63 92 621 818 48 88 47099 101 27 70 238 42 345 407 29 38 87 634 646 66 733 7 8 52 842 48023 127 276 95 359 429 30 79 89 98 544 53 621 55 63 76 83 786 810 52 954 95 49241 5 365 413 500 9 73 619 755 821 907 14

50013 48 145 216 58 80 89 419 80 521 618 771 867 91 96 959 51010 137 87 232 87 552 92 623 743 80 925 45 65 52015 23 66 172 89 202 355 438 76 95 546 842 68 969 53027 69 70 285 306 21 511 38 65 672 705 37 51 71 807 929 54010 14 112 34 51 244 52 83 84 333 526 44 65 602 84 765 94 8553 959 67 55070 125 423 552 82 609 10 16 66 780 904 12 56094 224 47 360 452 510 51 679 87 89 725 79 802 23 31 51 77 919 57060 178 217 62 314 459 591 628 65 711 53 94 851 909 72 75 58254 91 371 423 25 57 610 19 916 27 97 59171 232

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne: osobiste, poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90; od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75; powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. 48-555 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet" Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz sklep z mat. piśm.; i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26;

REDAGUJE KOMITET B — 38146

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1

Świętokrzyskie Dni Kultury

Osiągnięcia kulturalne ziemi kieleckiej

ŚWIĘTOKRZYSKIE Dni Kultury, trwające w Kielcach 5 dni, miały na celu pokaz udziału kieleckiego regionu w ogólnokrajowej twórczości na odcinku kultury. Pokaz ów obejmował nie tylko chwilę współczesną, uwzględniał również częściowo historyczną przeszłość.

Idea regionalizmu, modna również u nas jeszcze przed pierwszą wojną światową, apostołowana żarliwie przez St. Witkiewicza i K. Przerwę-Tetmajera (odkrywców i epików literackiego regionu podhalańskiego), a w okresie międzywojennego dwudziestolecia przez St. Żeromskiego i Wł. Orkana, w Europie zachodniej od dawna realizowana na szeroką skalę, w wielu ośrodkach prowincjonalnych, laboratoriach regionalnych bujnego ruchu umysłowego oraz literacko - artystycznego (na tle słusznego programu decentralizacji kultury) — ma dzisiaj u nas doskonałe warunki pełnej obiegowości.

Polskie społeczeństwo wie na ogół niewiele o naszych regionalnych pracach i wysiłkach kulturotwórczych. Toteż Świętokrzyskie Dni Kultury miały cel podwójny: a) zainteresować społeczeństwo polskie twórczością regionu kieleckiego, na ogół mało znaną szerszemu ogółowi, mimo wartościowej monografii Al. Patkowskiego o kielecczyźnie oraz błąkających się wzmianek w monografiach i rozprawach o A. Dygasińskim i St. Żeromskim o bliskich węzłach biograficznych i twórczych, jakie łączyły obu tych pisarzy z regionem kieleckim; b) zrekapitulować mniej więcej całość twórczej pracy kulturowej tegoż regionu.

W czasie 5-dniowych „Świętokrzyskich Dni Kultury" przesunęło się przez Kielce mnóstwo ludzi z całej Polski. Miasto odnowione i pięknie udekorowane robiło uroczyste wrażenie. Organizacja „Świętokrzyskich Dni Kultury" niezupełnie wprawdzie zdała egzamin, ale rażących niedociągnięć nie można było zauważyć.

Muzeum, wystawy, koncerty

PROGRAM uroczystości obejmował szereg imprez artystycznych i literackich. W dniu pierwszym poza oficjalnym otwarciem „Świętokrzyskich Dni Kultury" dokonano otwarcia „Muzeum Świętokrzyskiego", wystawy „Skarby architektury Ziemi Kieleckiej", Wystawy Sztuki Ludowej oraz Biblioteki Wojewódzkiej. Z imprez artystycznych wypada wymienić trzy koncerty — w wykonaniu Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją M. Stroińskiego, oraz koncert orkiestry częstochowskiej pod dyrekcją prof. St. Jarzębskiego (muzyka klasyczna oraz regionalna). Urządzony w drugim dniu świętokrzyskich uroczystości kultury — poranek pisarzy Ziemi Kieleckiej — miał duże powodzenie. Odczyt p. t. „Problematyka ludowa w twórczości Ad. Dygasińskiego" wygłosił J. E. Płomieński, a następnego dnia mówił o Ks. P. Ściegiennym, głośnym przed stu laty (z górą) działaczu rewolucyjnym i teoretyku społecznym, dr. M. Tyrowicz, autor wartościowej monografii o Tyssowskim, dyktatorze 10-dniowego powstania krakowskiego z r. 1846.

Spośród imprez artystycznych z pełnym uznaniem trzeba wymienić staranną realizację na deskach scenicznych teatru kieleckiego — „Snu nocy letniej" Szekspira. Zarówno grą zespołową (z małymi tylko niekorzystnymi odchyleniami), jak i grą niektórych zwłaszcza artystów, przerastała ona poziom scen prowincjonalnych. Było to w sporej mierze zasługą rzetelnej reżyserii (dyrektor teatru — Moryciński, tegoroczny laureat na festiwalu szekspirowskim). Feeryczny czar szekspirowskiej baśni dramatycznej znalazł w grze kieleckich artystów subtelny wyraz. Tęgi talent zademonstrowała Irena Bielenin (tegoroczna laureatka na festiwalu szekspirowskim) w roli Puka. Miała powiewną lekkość i zjawiskową eteryczność elfów, ale równocześnie była wszechobecnym składnikiem świata nadprzyrodzonego, ciążącego nad losami ludzkimi. Inny laureat tegorocznego festiwalu, kreujący rolę Spodka — Winter, wydobył z niej w dyskretny sposób, bez tradycyjnego szarżowania — pointy musującego humoru. Był wybornym wcieleniem swoistej odmiany małości i przyziemnego gatunku ludzkiego, był arcyśmieszny jako partner, przelotny zresztą, poetycznej królowej Tytanii. Blado i bezbarwnie natomiast wypadła rola b. amazonki, nowopoślubionej żony króla ateńskiego, mitologicznego Tezeusza. Artystka, kreująca tę rolę, mówiła przeważnie matowym, niezróżnicowanym w akcentach głosem, miała przy tym ruchy i gesty sztywne, drewniane, świadczące o niedostatecznym spoufaleniu się ze sceną.

Meblarstwo i ceramika

POZA powyższymi imprezami oglądaliśmy osiągnięcia kulturalne (regionu kieleckiego) innego rodzaju. W muzeum prócz rodowych portretów ziemiańskich karmazynów. Kieleckiej Ziemi, oglądaliśmy eksponaty z zakresu dawnego meblarstwa polskiego (gdańskie szafy, kredensy, fotele, ozdobne kufry, misterne sekretarzyki) oraz szczególnie ciekawe eksponaty z dziedziny ludowej ceramiki, cenne okazy artystycznej twórczości ludowej. Biblioteka kielecka (wojewódzka) nieuporządkowana jeszcze, w której skład weszły liczne, poziemiańskie księgozbiory, zawiera, jak mnie informowano, około 45.000 tomów. Dzieła, znajdujące się w niej, są wielojęzyczne (angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie). Posiada ona również spore ilości kompletów starych czasopism. Dla regionalnego ruchu umysłowego, który jest w Polsce w powijakach, stanowić ona będzie zapewne walną pomoc.

Tu nasuwa się przykra uwaga pod adresem społecznych i urzędowych czynników miejscowych. Dlaczego nie zabezpieczono natychmiast po dokonaniu reformy rolnej — bezcennych nieraz poziemiańskich skarbów architektury, sztuki (malarstwo), literatury (księgozbiory), archiwów rodowych (o historycznej niejednokrotnie wartości)? Padły one pastwą w wielu wypadkach niemądrej żądzy grabieżczej miejscowych troglodytów i szabrowników. A przecież skarby te są własnością przyszłych pokoleń. Dewastacja kulturalna nie tylko w Kielecczyźnie rzuca niedobry cień na poziom moralny i umysłowy niektórych naszych środowisk wiejskich.

„Świętokrzyskie Dni Kultury" pozwalały poznać, między innymi, owe skarby tylko w postaci okaleczałej, fragmentarycznej.

Zeromski a Kielce

NIE uwidoczniono również należycie bliskich węzłów, jakie łączyły A. Dygasińskiego i St. Żeromskiego z ziemią kielecką. A szkoda. U obu tych znakomitych pisarzy spotykamy się, jakże często, z jej krajobrazowymi, topograficznymi i środowiskowymi motywami, które powtarzają się w ich twórczości w licznych odmianach z siłą niemal obsesji.

Organizatorzy świętokrzyskich uroczystości kultury pomyśleli również o wydawnictwach. Spośród kilku pozycyj wydawniczych, na uwagę zasługuje przede wszystkim „Pamiętnik Kielecki".

Wypada w końcu dodać, że zasługę główną w urządzeniu „Świętokrzyskich Dni Kultury" przypisać trzeba artyście - malarzowi, Włodz. Bartoszewiczowi, obecnemu Naczelnikowi Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki w Kielcach.

Jerzy Eug. Płomieński

Mimochodem

Głos serca

Czy człowiek może zwalczyć serce?
Człowiek nie może w żaden sposób.
Na nic zamiary te bluźniercze,
nic nie przytłumi serca głosu!

Próbował walki poseł Praga,
lecz cóż jest Praga wobec serca!
Interpelacja nie pomaga,
Rada Ministrów też nie więcej.

Ograniczenia papiernicze,
sejm i opinia — nic nie szkodzi!
„Głos serca" z niczym się nie liczy,
„Głos serca" znowu ma wychodzić!

A. TOM

Odpowiedzi Redakcji

Zieliński — Hrubieszów. Sympatyk PPS — Warszawa. Wacław Prus-Wiśniewski — Białystok. Listy przekazaliśmy do CKW PPS.

Stały czytelnik — Anin. Pismo przekazaliśmy pod adresem Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

Janusz Łyna. List nieczytelny.

Bliga Stanisław — Szczecin. Pismo przesłaliśmy do Min. Pracy i Opieki Społecznej.

M. Maciejewska — Warszawa, J. Kurowski — Trzebieszów. List przesłaliśmy do ZUS-u.

W trosce o zwierzęta



Weterynarz bada konia, wyładowanego ze statku w porcie szczecińskim. (Film Polski)

SPORT SPORT SPORT

Marynarze najlepszymi sportowcami

Po 5 dniach walk zdobyli mistrzostwo WP

Trzecie z rzędu ogólnopolskie mistrzostwa sportowe Wojska Polskiego zakończyły się wczoraj w Warszawie. Poniżej podajemy ostateczne wyniki pięciodniowej walki.

Lekkoatletyka: 100 m. 1) Sinicki (DOW 3) — 11,4, 2) ppor. Olęcki (Lotn.) — 11,8. Sztafeta 4×100 m. 1) DOW 3 — 45,4 sek., 2) Lotnictwo — 45,7. Sztafeta olimp. 1) Marynarka — 3:31,6, 2) DOW 2 — 3:33,8, 3) DOW 3 — 3:35,2. 1500 m. 1) Kubera (Mar.) — 4:16, 2) Feryniec (DOW 3) — 4:17,1, 3) Mirowski (Lotn.) — 4:21,8. 5.000 m. 1) Opłaszewski (DOW 2) — 16:25,4, 2) Feryniec (DOW 3) — 16:36,2. Skok wzwyż: 1) Wojtowicz (Lotn.) — 167, 2) Wojewódzki (Lotn.) — 167, 3) Odraza (DOW 3) — 167. Skok w dal: 1) Lewandowski (DOW 2) — 634, 2) Zgaga (DOW 2) — 629,5.

Ogólnie w lekkoatletyce: 1) DOW 2 — 94,5 pkt., 2) DOW 3 — 118,5 pkt., 3) Lotnictwo — 126,5 pkt., 4) Marynarka — 140,5 pkt.

Trójbój wojskowy indywidualnie: 1) Pękuła (Mar.) — 268,7 pkt., 2) Ułasiewicz (DOW 3)—265,3 pkt. Zespołowo: 1) Marynarka — 760,3 pkt., 2) Lotnictwo — 745,8 pkt., 3) DOW 2 — 743,9.

Piłka nożna: W meczu o moralne mistrzostwo Wojska Polskiego mistrz Szkół Oficerskich OSA pokonał mistrza Okręgów Wojskowych — KBW w stosunku 1:0 (1:0).

Boks: Mistrzami Wojska zostali: W. musza — Ligęza (Mar.), w. kogucia — Iwański (Mar.), w. piórkowa — Kotlarz (DOW 5), w. lekka — Buzowski (Mar.), w. półśrednia — Kruk (Mar.), w. średnia — Banasik (KBW), w. półciężka — Nowak (DOW 2), w. ciężka — Lick (Mar.).

Szermierka: Szabla indywidualna: 1) mjr. Szempliński (DOW 1), 2) kpt. Przeździecki (DOW 5), 3) kpt. Fogt (DOW 3). Zespołowo w finale: DOW 1 pokonało DOW 3 7:2.

Walka bagnetem indywidualnie: 1) Krukowski (DOW 3), 2) Kazimierowski (Marynarka), 3) Klejewski (DOW 5); zespołowo: 1) Marynarka, 2) KBW, 3) DOW 3.

Gimnastyka indywidualnie: 1) Pączka (Lotn.) — 73,7 pkt., 2) Białecki (Lotn.) — 70,3; zespołowo: 1) Lotnictwo — 179,35 pkt., 2) DOW 3 — 159,7 pkt., 3) DOW 2 — 154,45 pkt.

Ogólna punktacja tegorocznych mistrzostw sportowych Wojska Polskiego w lekkoatletyce, szabli, boksie, walce na bagnety, piłce nożnej, trójboju wojskowym, pływaniu, siatkówce i koszykówce: 1) Marynarka — 28 pkt., 2) Lotnictwo — 32 pkt., 3) KBW — 41 pkt., 4) DOW 3 — 44 pkt., 5) DOW 2 6) DOW 1, 7) DOW 5, 8) DOW 9) DOW 7, 10) WOP.

W kilku zdaniach

Rozegrane w Łodzi zawody kolarskie z udziałem zawodników praskich dały w ogólnej punktacji zwycięstwo Pradze nad Łodzią 68:52.

Szczecin — Opole 5:3. Mecz o puchar Ziem Odzyskanych.

SKS — Polonia 16:0. Wskutek niedociągnięć organizacyjnych mecz pięściarski między SKS a Polonią o mistrzostwo okręgu warszawskiego nie doszedł do skutku i SKS wygrał walkowerem 16:0. Rozegrano spotkanie towarzyskie bez wagi muszej i ciężkiej, które dało wynik 6:6.

Mistrzostwa piłkarskie A kl. Okr. Warszawskiego: Burza — SKS 4:0 (1:1). Jedność — Znicz 1:2 (1:1), Pogoń — Ruch 1:1 (0:1).

NA PÓŁKACH KSIĘGARSKICH

BIBLIOTECZKA UNIWERSYTETÓW LUDOWYCH

Nakładem Gebethnera i Wolffa

Bolesław Prus: **Na wakacjach—Katarynka,** wydanie XVII, **Antek,** wyd. XXV, **Przygoda Stasia,** wyd. IX, Kaz. Brodziński: **Wiesław,** wyd. VIII, Eliza Orzeszkowa: **Gloria Victis,** wyd. IV, Maria Konopnicka: **Urbanowa,** wyd. XI, Henryk Sienkiewicz: **Janko Muzykant — Latarnik,** wyd. XXIX, Wł. St. Reymont: **Sprawiedliwie.**

BIBLIOTECZKA POPULARNO-NAUKOWA

Wydawnictwo Spółdz. Wydawniczej „WIEDZA"

Seria przyrodnicza pod redakcją Zofii Bohuszewicz. D. Gayówna: **Dobroczyńca ludzkości — Ludwik Pasteur.** W niewielkiej, popularnie ujętej ilustrowanej **książeczce autorka** przedstawia życie i **dzieło wielkiego** Francuza. Zofia Bohuszewicz: **Jean Henri Fabre,** dzieje myśli i życia słynnego entomologa francuskiego.

*

„Martwa Fala" — zbiór artykułów J. Andrzejewskiego, St. R. Dobrowolskiego, S. Flukowskiego, J. Góreckiego, M. Kanna, S. Otwinowskiego, J. Przybosia i J. Zawieyskiego na temat antysemityzmu. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej Wiedza.

St. R. Dobrowolski pisze w przedmowie: „Antysemityzm jako jeden z wrogich człowiekowi przejawów nienawiści ma to do siebie, że niesie z sobą śmierć nie tylko dla tych, przeciw którym jest wymierzony, ale śmiertelnym jadem zatruwa szermującego nim. I w tym sensie należałoby raczej mówić o antysemityźmie jako o „martwej fali".

*

Henryk Jabłoński: **U źródeł teraźniejszości.** Wyd. Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Zapoczątkowaniem tej broszury były artykuły w „Wiedzy i Życiu", rozwinięte następnie w samodzielne rozdziały.

Podziękowanie

Przedstawicielom Władz, Wojska, partii politycznych i całemu społeczeństwu m. Skierniewic za tłumny udział w dniu 7 b. m. w uroczystości odsłonięcia pomnika na bratniej mogile 47 pomordowanych Żydów skierniewickich serdeczne podziękowanie składa

KOMITET

WIERA PANOWA (75) Przekład Józefa Brodzkiego

TOWARZYSZE PODRÓŻY

POWIEŚĆ

Pocałował ją w rękę. Szybkim, niezręcznym ruchem cofnęła swą rękę i ruszyła przed siebie, szła mocnym, niemal męskim krokiem wzdłuż peronu kolejowego, uginając się pod ciężarem walizki.

Tegoż ranka, w pociągu, gdy zjedli śniadanie, Suprugów policzył pozostałe prowianty, podzielił je skrupulatnie na dwie równe części i przełożył do walizki siostry Julii, taką i taką ilość puszek z konserwami i tyle, a tyle kanapek.

I nawet w tym, jak liczył owe puszki, przecinał nożem boczek, czy jak pakował owe kanapki, było coś tak przykrego i upokarzającego, że na samo wspomnienie tych chwil siostrze Julii zbierało się na płacz.

Blada, z opuszczoną głową, ze ściśniętymi ustami przecinała ruchliwy plac przed dworcem kolejowym.

— Siostra Julia, siostra Julia! — rozległ się naraz za nią czyjś głośny i pełen rozpaczy krzyk. Obejrzała się — to biegła ku niej Waśka w żołnierskiej kurtce i owymi namalowanymi brwiami.

— Waśka — rzekła do niej siostra Julia — cóż ty tu robisz?

— O rety, przecież ja do każdego pociągu przychodzę żeby siostrę spotkać! Jak to dobrze, że nie przegapiłam!...

— Ale co ty tu robisz?

— My tu przecież jesteśmy razem z grubą Iją na kursach. Wszyscy się aż dziwią, że my tyle umiemy i takie z nas porządne dziewczyny... Jak Boga kocham...

— A gdzież jest Ija?

— W bursie. Jeszcze śpi. Byłyśmy wczoraj wszystkie w kinie... Aleśmy się spłakały... Niech mi siostra da swoją walizkę.

Waśka zręcznie wzięła walizę z rąk siostry Julii.

— Chodź do mnie — zwróciła się nagle do niej siostra Julia z prośbą w głosie i czując nawet pewną ulgę, jaką sprawiła jej obecność Waśki. — Chodź do mnie do domu.

Szła, nie słuchając tego co mówiła Waśka. Wreszcie przyszły na cichą i czystą ulicę, wysadzoną klonami, jedną ze starych i bardzo spokojnych ulic wschodnich. Julia znała każde niemal drzewo rosnące tam.

— A prędko będzie siostry dom? — spytała Waśka.

Już niedługo, tuż za rogiem.

Na rogu stała jakaś baba z blaszanką w ręku, oglądając się na wszystkie strony.

— Gdzie tu felczer mieszka? — zapytała Julię.

Julia uśmiechnęła się. Ta baba z blaszanką była jak gdyby przedsionkiem do jej własnego domu.

Za drzwiami odsunięto ciężkie rygle, drzwi rozwarły się i czyjeś starcze ręce w szerokich rękawach szlafroka wciągnęły się ku niej.

— Julenko!... Najdroższa!... Już przez okno widziałam... Idzie nasza bohaterka!... Wyobraź sobie dopiero wczoraj profesor Skuderewski pytał o ciebie... Wstawaj-że, Michale!... Julenka przyjechała!...

Kiedy Krawcow przyjechał do domu dowiedział się od swojej żony, że jego syn Sergiusz został mianowany pomocnikiem maszynisty przy tej samej dieslowskiej turbinie, przy której pracował on sam przed rozpoczęciem wojny. Chłopak miał dopiero 18 lat i matka była bardzo dumna z niego.

— Nie ma w tym nic nadzwyczajnego — powiedział Krawcow. Ja także od 15 roku życia pracuję przy motorach.

Krawcow ogolił się, ubrał w świąteczne ubranie i udał się do swych warsztatów. Przywitał się z wyrazem swej przewagi i pobłażania z nową kierowniczką warsztatu. Podczas jego nieobecności przysłano ją na to stanowisko wyznaczono kobietę. Widział to kto coś podobnego? Kobieta? Czyż ona może się znać na elektryczności?...

A później poszedł do swojej turbiny. Syn stał, zajęty przy motorze i tylko szeroko uśmiechnął się, gdy zobaczył ojca, po czym zawołał: „Zaczekaj, prędko skończę". Krawcow siadł przy oknie i obserwował jak jego syn obchodzi się z instalacją. Gumowe buty, które miał na sobie, były dla niego za duże, chłopak był niewielki.

„To samo, co wszędzie — powiedział Krawcow. Zastępują nas kobiety i dzieci".

Porozmawiał z maszynistą, swoim starym przyjacielem, poczęstował go ukraińskim, pachnącym tytoniem i zaprosił do siebie na wieczór.

Wkrótce nadeszła zmiana i Krawcow wraz z synem poszedł do domu. Syn wypytywał ojca, gdzie ten był, Krawcow opowiadał mu o Kijowie, Brześciu, o miastach na wschodzie i zachodzie. „To cała geografia...", powiedział i zaczął opowiadać o tym, co się dzieje w ich pociągu.

— Wszystko leży na głowie komisarza i na mojej. On wymyśli coś nowego, bo to zdolna bestia — a ja zrobię. Elektryczność do bagażnika ja przeprowadziłem, cały węzeł radiowy ja mam na głowie. Ogrzewanie pociągu — też ja. Słowo daję, że nawet czajnika nie potrafią zalutować beze mnie.

Było mu nad wyraz przyjemnie, że może z synem o tym wszystkim mówić i że ten wszystko rozumie.

— Dla lampy kwarcowej musiałem cały instalację przerobić na 110 wolt. Trzeba było cewki Miona zamienić na cewki Swana...

A tymczasem żona zdążyła oblecieć mieszkania wszystkich sąsiadek i pozbierać ile się dało kartek, bez których nie można było dostać spirytusu. Jakże to spotykać męża, który przyjechał na urlop bez wódki? Na sucho taka uroczystość nie mogła chyba być należycie uczczona?

Krawcow z wielkim ukontentowaniem stwierdził obecność na stole całej baterii butelek z przyrządzoną wódką z piwem i zapytał żonę:

— Jakoś się żyje stara?

— Ano żyje się.

— Widzę, że sobie dajesz radę. A gdzież goście?

(D. c. n.)